

# PAMIĘTNIK

HISTORYCZNO = POLITYCZNY.

*Przypadków, ustaw, osób, miejsc, i Pism  
wiek nasz szczególniey interessujących.*

ROKU PIĄTEGO CZĘŚĆ XI.

L I S T O P A D 1786.

ZAWIERA w SOBIE.

- |   |     |
|---|-----|
| I. Własności osobliwe Angielczyków, charakter kobiet Angielskich, sposób życia, panowie &c. | 989 |
| II. Stan niniejszy Akademii Oxfortskiej   | 124 |
| III. Wiadomości o stanie i Konstytucyi Ameryki Północney                                    | 138 |
| IV. Dalsze opisanie Petersburga   | 143 |
| V. Dzieje różnych krajów  | 153 |

**N**a Pamiętnika Politycznego można prenumerować przez cały rok, ale biorąc poprzedzające w tymże roku Tomiki. Prenumeracya na rok cały jest zł. 24, na pół roku 12 zaś bez Prenumeraty każdy Tomik (jeżeli nie jest jego cena wyznaczona) kosztuje zł. 2 gr. 15.

Można także odbierać to dzieło po całym kraju przez Poczrę, płacąc na Poczcie Warszawskiej, albo też naybliższay iakiey od swojego domu, na rok 26 zł. na pół 18 Prenumeruią na Poczcie mogą odbierać Tomiki gdzie się tylko znajdować będą, aby zylko przed końcem miesiąca nadglósili się względem tego do JPana Zimmermana Kontrolera Generalnego Poczty J. K. Mci.

Pamiętnik ten znajduje się odtąd we Lwowie w nowey Księgarni uprzywileiowaney JP. Karola Pfaffa, w Krakowie u JP. Drelinkiewicza Bibliopoli, w Lublinie u JP. Galli w rynku,



## KSIAŻKI NOWE.

*Wyszły z Drukarni Gröllowskiej.*

- 1.) Listy i Piśma różne, X. B. W. in-8. za *Przywileciem*, alla rustica - - - - - zł. 3 gr. 15

*W tych dniach wyidzie.*

- 2.) Kalendarz polityczny dla Królestwa Polskiego, i Wielkiego Xięstwa Litewskiego, na rok 1787. in-12. w ordynar. oprawie - - - - - zł. 2 gr. 15  
w dobrej oprawie - - - - - zł. 5
- 3.) Epoki Natury, przez Pana Buffon wydane w języku Francuzkim, a przez X. Stasica wytłumaczone na język Polski, z dodaniem myśli, i niektórych uwag, in-8. za *Przywileciem*, alla rust. zł. 5

*A w końcu Grudnia wyidą z druku.*

- 4.) Ustawy powszechne dla dobr umoiich rządzców, Tom I. — Podług Exemplarza drukowanego tego



# PAMIĘTNIK

HISTORYCZNO — POLITYCZNY.

---

ROKU PIĄTEGO CZĘŚĆ XI.

---

LISTOPAD 1786.

---

I.

## Własności osobliwe Angielczyków.

---

---

*Charakter, Sposob życia Kobiet Angielskich. Panowie. Dziwaczne postępy, które są osobliwszą własnością Brytańczyków. Znakomite tego przykłady. LORD Montague. Loterya. Zakłady rozmaite. Skłonność do kradzieży. Stoł na 8000. osob. Nadgroda dla dobrych Matzonek. LORD Baltimore. Pogrzeb Magnæ Chartæ. Emigracya do nowey Zelandyi arcy nadzwyczajne przedsięwzięcie. Podróż do*

F



*O'tahiti, Zamyśl romansowy. Wyko-  
panie z ziemi posagu Karola I. Smie-  
szone pokrzywdzenie iednego Hiszpana.  
Nienawiść Anglikow ku Francuzom.  
Wstret do Anatomicznych operacyi. Pry-  
watne domy szalonych. Drukowanie  
roznych obwieszczeń. Magazyn nisia-  
kiej Miss Pihilipps iedyny na swie-  
cie. Spiewanie pouliczne.*

**M**iedzy wszystkiemi, pięknosciami, kto-  
rych się tak wiele na tey znayduie  
Wyspie, nic niemasz godnieyszego podzi-  
wienia, iak powaby płci piękney. Spra-  
wuią one tak gwałtowne skutki, że ka-  
żdy Cudzoziemiec, niech będzie iakie-  
go choe narodu, pierwszeństwo Angiel-  
skim kobietom od razu przyznaie. Skład  
ciała piękny, wzrost okazały, pierś peł-  
na, płeć delikatna na twarzy, gdzie nay-  
łagodnieysze przenikają ryfy, wszystko  
to uszczegolnia Angielskie kobiety. Ma-  
ią one wszystkie przymioty, potrzebne  
do szczęśliwości Małżeńskiey. Skłon-  
ność narodowa do melancholii, czyni tam  
kobiety mniej płochemi, a bardziey do  
swych mężow, i powinności domowych,  
niż do uciech przywiązanemi. Nawet





przednieysze Panie trzymaia u pierfi dzieci swoje, gdyż niemaią fobie za wftyel, okazywać się matkami, i rozumieia, że uyma mała ich powabow ieżeliby iaka z tąd pochodzila, nie powinna przeważać ich macierzyńskiey miłości, i szczęśliwych iey skutkow. Przywiązanie do swych dzieci, i do gospodarstwa domowego, toż Naturalna ponurość i powaga, są ich szańcami i sprawuia, że mimo wfzyftkich zbytkow, które tu do oftatniego przyfzły prawie ftopnia, kobiety zamężne, rzadko kiedy podlegaią rofpuftnym napaściom. Ztąd można twierdzić śmiało, iż w żadnym wielkim Europy mieście wierność Mażeńka nie bywa tak mało naruszana z ftrony kobiet, iak w Londynie.

Ten ponury umyft ief przyczyną, iż młode kobiety Katolickiey Religii, wielką maią skłonność do Klafztorow, i przenofzą się często dla dogodzenia tey skłonności, do Francyi i Flandryi, gdzie też wiele dla nich poczyniono funduszow. Nayznacznieyszy między niemi ief w St: *Omer*, dla tych zaś, które nie chcą opuścić Anglii, ufтанowiono w kraju iakoby Klafztory, które choć nie maią ich nazwiska, są jednak niemi w rzeczy famey. Pewna liczba kobiet, żyia tam wfpołeczności, i odprawuia na-



bożeństwa, i różne ćwiczenia duchowne podług reguły zakonu, który sobie obrało owo zgromadzenie. Czynią one śluby iak gdzie indziej mniszki, i stroją się po proflu, kiedy gdzie wychodzą. Klasztory takie nazywają tu penfyami.

Już wyżej mówiło się, o gorliwości, z którą Angielskie kobiety przykładają się do politycznych interesow. To jest nowym węzłem Małżeństwa. Mąż cały w polityce zatopiony, znajduie w swej małżonce osobę, z którą o okolicznościach politycznych może gadać do upodobania, i nie trzeba mu tem końcem szukać gdzie indziej kompanii.

Szczodrobliwości Natury, co do powabow ciała, których ona tu hoyną ręką udziela, używają mieszkańcy tey szczęśliwey wyspy rozumnie. Dzieciom nie dają żadnych sznorowek, ale lekkie odzienia, w których ciało iest wolne, nie ma przeszkody do żadnego poruszenia, i ktore noszą aż do wieku dorosłego. Na ten czas dopiero dają im inne suknie, ale iednak i w tych strzegą się iak mogą, wszelkiego przymufu.

Zamiast sznorowek, używają tylko długich sukien, z cieńkimi szbinami, dla uformowania talii. Zaszczepianie także ospy coraz się wtym kraju sta-





ie powszechnieysze Domy Edukacyine dla dzieci płci oboiey, są prawie wszystkie po wsiach w bliskości Londynu. Tam to wielu metrow w językach, muzyce, tancmistrze, toż inni nauczyciele mają sposob do życia

Angielki tak wiele dufają swey naturalney urodzie, że częstokroć o przydanie sobie wdziękow, piękzeniem, nie dbają; wyjąwszy te, które swe powaby na publiczny wystawiają handel. Wiele Dam, nawet kiedy się najlepiej stroją, nie pudrują włosów swoich. Ochędostwo, które tu we wszystkim wydaie się bardzo, pomnaża ieszcze bardziej, powaby naturalne płci piękney. Ale toż samo ochędostwo wprowadziło ieden ofobliwy, i wcale niemity zwyczaj, który nigdzie nie panuje iak tylko w samym Londynie. To jest, kobiety średniego stanu, gdy jest błoto, noszą żelazne niby pantofle które do trzewikow przywiązują. Przez to nie kalają im się trzewiki, które pospolicie bywają bławatne, a rzadko kiedy z materyi welnianey; gdyż tu najmnieysza służebna nie używa trzewikow skorzanych. Jak tylko przyjdą do domu, zrzucają z nog te maszyny. Ten śmieszny zwyczaj sprawia i to, że się kobiety



przyzwyczajają do ciężkiego chodu, który ich nieco szpeci

Wszakże najpiękniejszą ozdobą kobiet Angielskich, jest to ich kapelusz, do którego teraz wiele wstążek i pior przypinają. Bez niego żadna kobieta iakiegokolwiek bądź stanu nie śmie się wychylić z domu, nawet żebraczki nie wychodzą na ulicę bez kapelusza Angielki mają osobliwszy sposób noszenia go, w czym Damy innych Narodów bardzo ich niedokładnie naśladowują. Dla czego też nie wydadzą one się w nim tak dobrze iak Angielki. To to przywiodło *Lingueta* do napisania, że gdyby *Homer* znał był ten stroj powabny, zapewneby go do owego znaiołego pała przydał był Wenerze.

Angielskie kobiety mają także nie co właściwego w obyczajach swoich. Takie naprzykład jest to jeżdżenie na koniu. Co dzień przejeżdżają one się tyśiącami w stroiu Amazońskim, siedząc w poprzek na koniu. Zwyczaj ten w prowadziła Krolowa Anna żona Rycharda II. i odtąd stał się w kraju pospolitym. Okazywać się z okna, mają w Anglii za nieprzyzwołość. Sam tylko przypadek iaki na ulicy, może w tym wymówić iaką uczciwą kobietę, kiedy okno otworzy, i nim wygląda. Przeci-





wnie publiczne Nimfy nie mają w tym żadnego szkrupułu.

Lubo Fizyczne wychowanie Angielczyków jest bardzo dobre, atoli nie można chwalić moralnego. Wady Edukacyi Angielskiej po szkołach i Akademiach są bardzo wielkie. (\*) Młodzież ucząca się prowadzi tam życie prawdziwie klasztorne, co dla kraiu sprawowałoby nie pomyślne skutki, gdyby podroże po skończonych naukach nie prostowały umyśłow. W Anglii pisano bardzo wiele o pożytkach i szkodach domowey Edukacyi, aż na koniec przeciw niey wypadł powszechny wyrok. Młody Xiążę *Bedword* naybogatszy z Panow Angielskich edukował się nie dawno w szkole Westmínssterkiej, i był zupełnie tak iak inne dzieci chowany. Jadł, pił, i spał równie z drugimi. Pensya Jego kieszonkowa wynosiła na tydzień 2. gwinee, a cała edukacyanie kosztowała rocznie iak tylko 500. fun: szterlin: lubo dochody Jego przenoszą 60,000. fun: szter: Mocne porużenia ciała i gry, w których się wżysztkie

---

(\*) Dla dopelnienia wiadomości co nayważnieyszych o tem. Narodzie, położemy tu niżej stan ninieyszzy zawołaney w świecie Akademii Oxforckiej.



muszkuły ciała nateżają, są zwyczajnymi rekreacyami w tych szkołach, w których mimo wad wszystkich, ani ciało, ani umysł młodzieży, nie nikczemnie bynajmniej. Częstoć w tych Szkołach powstała między dziećmi bardzo nie równego stanu przyjaźni, które całe życie trwają, i nie raz bywają źródłem dla wielu pomysłniefzych losow. Wielu, z znacznych Familii, edukują zaraz od młodości do handlu. Ten zwyczaj który Szlachtę Genueńską tak bardzo z bogaca, Dom Medyceuszow wyniosł do Tronu, i uczynił go dobroczyńcą świata, rozszerzył się w Anglii dopiero od połowy przeszłego wieku. Był on skutkiem wojny domowej. Panowie Angielscy, którzy po większey części obstawali przy Królu, byli przez panującą na ow czas Izbę niższą oddaleni od wszystkich Urzędow Cywilnych i Woyfkowych. To przywiodło ich do prowadzenia handlu, przez co wielu z nich przyszło do niezmiernych bogactw, i uprzedzenie przeciw stanowi temu, wcale wytepienie zostało. Tu dopiero najznaczniefsi ludzie w kraju, poczęli bydź gorliwemi handlu pomnożycielami, i nawet obrocili część swoich dochodow na ten przemyśl. Można twierdzić, że to czynne interesowanie się





Panow przednieyfzych, pomogło naybardziej do tak dziwnie kwitnącego ftanu, w iakim się dziś znayduie Anglia. Sami obracali dzieci swoje do tego ftanu, który daje bogactwa, i powagę. Ztąd to za dni nafzych widziano Syna Ministra ftanu *Walpola* Bankierem, a Syna tak upoważnionego w kraini Hrabi *de Bute* Regefrantem Kupieckim w Indyach Wschodnich. Wszakże iest to błąd, kiedy rozumieią że to obieranie ftanu z ftromy Szlachty Angielskiej rozciąga się aż do rzemioft; gdyż Rzemieftnik, choć by był niewiedzieć iak bogaty, nie ma tam wielkiej powagi, i niemoże piastować wyfokich doftoynofci, ani w Parlamencie zafiadać.

Samo tylko dziwaftwo moze przywieść kogo do takiego postanowienia, iakie bylo ftawnego Lorda *Montague* Szwagra dopiero wspomnionego Hrabi *de Bute* który będąc iefzcze młodym dzieciuchem, pałac Oycowski opuścił, dla okopconego lochu iednego Kominiarza. Stoł mizerny, zwalane łachmany, i częfte potracania, milsze mu były, niż przyzwoite iego ftanowi pożycie. Uciekłszy on z Domu Oycowskiego, przystał do iednego Kominiarza Londyńskiego za Kominiarczyka, i w tym ftanie trwał przez 9. Miefięcy, poki go nie odkryto.



Gdy go odprowadzono do domu, używano wszystkich sposobow aby uleczyć tę słabość jego umyśłu, ale nadaremnie. Uciekł powtore, popłynął iako flis do Lisbony, i obiecał potym Hiszpanią; służąc za parobka u iednego furmana. Jego dalsze dziwaństwa, niemają tu miejsca. Z trudnością przyszłoby znaleźć, przykład większy ludzkiego głupstwa, iakie okazał ten niedawno zmarły w Indjach wschodnich człowiek.

Ze w Anglii dziwaństwa wszelkiego rodzaju bardzo się często trafiają, przeto mają one tam swoje właściwe nazwisko. Postępek taki nazywa się tam *a Whim*; Człowieka zaś robiącego takie dziwaństwa: *a Whimsical man*. W innych krajach ludzi takich poczytano by za głupich; ale że tu wolność wszystkim pobłaża postępkom, które tylko nie szkodzą nikomu, przeto nie bardzo się temu dziwnią. Jeden dziwaczny postępek następuje po drugim i iaki taki z rozumnych śmieie się tylko na to, albo też ramonami wzrusza. Można by tyśiączne tego przywieść przykłady, z których okazałyby się pewnie nigdy iefzcze nieodkryte serca ludzkiego skrytości; aleby to nas daleko za szczipłe dzieła tego wyprowadziło granice. Przecież nie odrzeczy zdamiś bę-





dzie przywieść tu niektóre takie dziwaństwa iako narodowe Angielskie własności.

Roku 1776 umarł w Londynie ieden Angielczyk, który przez handel dorobił się fortuny przeszło 60,000. funt: szter: cały ten majątek odkazał on iednemu Synowcowi, który niebył kupcem ale pod tą osobliwszą kondycją aby codzien bywał w Giełdzie kupieckiey od zgiey do zgiey godziny. A gdyby dla iakieykolwiek bądź przyczyny, wyiawszy chorobę, zaniechał tego choć dzień ieden, tedy cały Majątek miał bydz obrocony na rozmaie fundusze w testamencie wyrażone. Przez to chciał on nawet po śmierci swoiey wyrządzić honor Giełdzie, w ktorey się dorobił majątku. Ale to, iego sukcesora trzyma w ustawiczney niewoli, gdyż nigdy nie może się wychylić z miasta, procz Niedzieli, w którą Giełda bywa zamknięta. W małą nawet iaką drogę, niemoże się puścić, a wszystkie iego interesa, i zabawy, tak muszą bydz rozporządzone, żeby tey godziny nieuchybił.

Na nieszczęście, człowiek ten mieszka w części zachodniey miasta, prawie o półmle Niemieckiey od *Cytil* zatym co dzień musi godzinę iechać do



Giełdy, w niey drugą godzinę przechodzić się nie mówiąc do nikogo ni słowa, a potym trzecią godzinę obrocic na powrot do domu. Można się domyślić, że w takich razach niezbywa na szpiegach, ktorzy pilnie dostrzegają, czy się kondycye Testamentu dopełniają, czy nie?

Jeden znakomity Angielczyk, iuż podeszły w leciech, i wdowiec, znaydując się na wsi, niemógł spać nocy iedney. Na ten czas postanowił ożenić się powtornie, a to z pierwszą wolną kobietą którą nazaiutrz z rana obaczył. Wstaje tedy z tym nierozumnym postanowieniem, i dzwoni, Kamerdyner przychodzi i odbiera rozkaz, żeby wolną iaką kobietę przyśłał do iego pokoju. Służacy bieży i woła do Pana Gospodyni. Ta gdy nadeszła Lord rzecze do niey: " Ubierz się, poydziesz do Kościoła, i wezmiesz ślub zemną. „ Owa kobieta naturalnie wzięła to sobie za żart, i odeszła nic nie mówiąc. W poł godziny potym Lord spytał się Kamerdynera, czy się ubrała, ten odpowiedział że nie, ale że się krząta około gospodarstwa, Lord rozkazał zatym aby mu przyśłał inną iaką nie zameżną kobietę. Kamerdyner skinawszy głową wyfzedł, i zaraz natrafił na pomywacz-





kę, którą posłał do Pana swego Ten dał iey ten sam rozkaz, co i pierwszej. Dziewczyna ubrała się czym prędzey, i poszedłszy do Lorda przypomniała mu co iey powiedział. Ten dotrzymał iey słowa, i w godzinę pomywaczka została godną damą. Człowiek który niedawno iednę z naywyższych godności Państwa piałował, i ieszcze żyje, był owocem tego Małżeństwa,

Te nagłe rezolucye, bywają między Angielczykami bardzo częste. Jeden młody kawaler bardzo bogaty, wstaie rano z łóżka i rozkazuje służącym swoim, aby byli gotowi za dwie godziny puścić się z nim w drogę. Gdzie, pytaią go się? do Egiptu odpowie, i tam udał się bez odwłoki.

To upodobanie w rzeczach osobliwych i nadzwyczajnych bywa także powodem do tak częstych w Anglii zakładów: ktore osobliwie w ten czas panować zwykły, kiedy Loterya kraiowa bywa ciągniona. Otwierają wtedy kilka set kantorow w Londynie, w których zakładają się względem Numerow i summ, ktore mają być wygrane. Rządcy tych kantorow wydaia Drukowane obwieszczenia, iakimby sposobem można czynić różne zakłady i o iakie summy. W wieczor te Kantory bywają pysznie illuminowane:



wielka waza z punczem, jest tam nay przednieyszym meblem, ktora służy dla wfzytkich zakładnikow, i nigdy nie bywa prożna; to wabi bardzo ludzi, dla tego też przez dni 40 poki Loteryą ciągną, nacisk do tych mieysc zakładow, jest niewypowiedziany. Przez całą noc prawie bywają one otwarte, co rozwiozłym bywa powodem do zakładow wcale rospustnych. Prawo zapobiegając tym nierządom, przykazało, aby te kantory o 11. godzinie w nocy zamykano; ale, że niewyznaczono czasu o ktorey godzinie nazaiutrz mają bydz otwierane, przeto zaraz po północy znowu ie otwierają, a przeto zamiar Prawa wniwecz się obraca. Niektorzy zakładają te Kantory iedynie dla ofzukania ludzi. Zakładający się składają zawfze wprzod pieniądze, ieżeli tedy rządca kantoru przegra znaczne summy, to zamyka swoy kram i ucieka. Aby ten przemyśl nieco uczynić trudnym, i oraz z nierozumu pospolstwa przynieść iaki pożytek krajowi, Rząd rozkazał przed kilku laty, aby od założenia każdego takiego zakładnego kramu 50. funtow szterlin: do skarbu opłacano. Mimo tego iednak Ru. 1779. Kramow takich znaydowało się w Londynie przeszło 500. To ieszcze jest osobliwiza. że wiele kramarzy, a po naszymu Ku-





pcow z przedawaniem swych towarow łączą Loteryą. Wstażki, chuſtki pończochy i. t. d. są u nich wſzyſtkie numerowane, i za zwyczajną ſummę przedawane, ale kiedy kupujący trafi na taką rzecz, ktorey numer, zgadza ſię z numerem wielkiej Loteryi owego dnia ciągnionej, to doſtaie za to pewną nagrodę. Człowiek tedy, który iaką taſiemkę kupi za kilka groſzy, może z nią doſtać 10. gwineow. Jeſt to pewny ſpoſob, pozbycia ſię wprędce wſzyſtkich towarow, ale to maia za rzecz nie bardzo przyſtoyną.

Znayduia ſię tu także kantory w ktorych ſię zakładaia, względem pewnych rzeczy. Są tu ieſzcze wielcy zakładow Mayſtrowie, do ktorych udaia ſię poſpolicie z iakimi wynalazkami oſobliwſzemi, o ktorych ieſt powątpiewanie, a ztąd pochodzą zakłady. Wszakże trzeba ieſzcze wspomnieć o prywatnych zakładach, ktore ſię uſtawicznie trafiaia. Anglicy za naymnieyſzym iakim powątpiewaniem zwykli mowieć: łożę zato co chceſz. Jeżeli tedy drugi przyzwala nato wyzwanie, to iużci przychodzi do zakładu, przez ktory znaczne ſummy mogą bydź wygrane lub przegrane. Nieraz po Traktyerniach, tłuką wielkie zwierciadła, aby ſię zakładać czyli liczba ka-



wałkow szkła tłuczonego, jest do pary, lub nie. Sławny *Fox* założył się raz o 11,000. funt: szter: czyli Numer pierwszego Fiakra, który miał przejechać pomimo okien jego, miał być ten a ten, Niedawno Angielczyk jeden założył się o 500, funt: szter: że przez cały rok każdą noc miał spać co raz w innym domu w Londynie. Załował on bardzo tego, sprzykrzywszy sobie w zatrudnieniach, kosztach, które ten zakład pociągnął za sobą i 500. szter: zaraz trzeciego Miesiąca zapłacił.

Kiedy wojna między Anglią i Francją 1778. miała wybuchnąć o czem pospolicie w Londynie oznaymują publicznie przez Krolewską proklamacyą, dwóch bogatych Anglikow, uczyniło zakład następujący: Ten, który niewątpił, o nastąpić mającej wojnie, ale rozumiał, że do iey ogłoszenia było jeszcze daleko, dał drugiemu 100. gwineow pod tym zakładem, żeby mu co dzień płacił iedną gwineę, pokiby, nie była czyniona proklamacya. Stało się, że z powodow statystycznych wojna zaczęła się i skończyła bez żadney proklamacyi. Przegrywający ofiarował swemu przeciwnikowi 1000. gwineow, chcąc zakończyć tę sprawę, ale nadaremnie; zaczym aż dotąd musi co rok wypłacać





365. gwinei, dla dopełnienia swego zakładu. Przeciw takim szaleństwom, nie masz tu Praw żadnych, gdyż się przez to nikomu krzywda niedzieie, wyiawszy samym szaleńcom, którzy na to majątek zdrowie, i życie łożą. Wszakże niektórzy dogadzając swey narodowey skłonności, udują się także na występki prawem zakazane, czego dwa ośobliwsze przywiode tu przykłady. Znaydują się tam, lubo rzadko osoby, które mają chęć, i skłonność nieprzezwyjęzoną do kradzieży, lubo ich do tego żadna nieprzynagła potrzeba, nawet ani chciwość nie jest im do tego powodem, gdyż niedawno była w Londynie iedna godna szacunku dama, która wszystko co tylko mogła po kompaniach ukraść, chowała do kieszeni, a nazajutrz znowu to odsyłała. Prawdziwie nowa serca ludzkiego słabość. Tak pocziwą nie była druga ładna Angielska dama, dobrego urodzenia, i wielkiego majątku. Kiedy ona co w kramie jakim kupowała, to zawsze cokolwiek skrycie porywała. Jeden kupczyk, który piękną złodzieykę miał w podeyrzeniu, postanowił mieć na nią bardzo pilne oko, gdyby ieszcze raz do sklepu przyszła. Jakoż nadeszła ona drugą razą, i ukradła sztukę Brabandzkich koronek. Los tak chciał, że nikogo wię-

*Liſtop:*

G



cey nie było w kramie; przeto kupczyk niewiele myśląc zrewidował ją, a znalazłszy przy niej koronkę, proponował jej, żeby mu albo rękę swoją dała, albo też odważyła się na ład który ją czekał, jako złodzieykę. Naturalnie obrała ona sobie pierwszą, i śmiały kupczyk dostał bardzo prędko piękney żony, i z nią 12,000. funt: szter: posagu.

Ale innemu nałożnemu złodzieiowi, nieudało się tak dobrze. Nieiaki *Eyre*, różnemi włofami handlujący, człowiek 60letni, i mający przeszło 60,000. funt: szter: majątku, kradł z podłego łakomstwa, gdzie tylko mógł co zarwać. Nakoniec złapano go, gdy chciał ukraść dwie libry białego papieru, i pod furdut schować. Zapożwano go do sądu. Złodziey tak bogaty, który za dwa złote nasze miał być dekretowany, był to fenomen; wielkie ludzi mnostwo zbiegło się na sprawę, dowiedziono występku, i *Eyre* był skazany na wygnanie 7letnie do Ameryki. Przecież ta potwora stała się ofiarą swego niegodnego łakomstwa. Jego przyjaciele chcąc mu uczynić wygodniejszy podróż tak daleką, umówili się względem tego z Kapitanem okrętowym; odłączony od innych złoczyńców, miał mieć na okręcie osobne miejsce, i siadać do stołu z Kapitanem. Ale co tyl-





ko wyszedł pod żagle począł żałować tey ugody. Chcąc ochronić pieniędzy, twierdził, że nie był obowiązany płacić tego, co inni za niego obiecali; zazym odięto mu łożko, i na twardym pokładzie okrętowym sypiać kazano. Tu niemógł się spodziewać żadney litości nad sobą z strony innych współ potępionych, każdy się nim brzydził, przeklinał go. Jego stare i słabe ciało, niemogło nakoniec wytrzymać tego dobrowolnego niedostatku; umarł tedy, za nim okręt do Ameryki przyplłynął, i był w morzu pogrzebiony.

Ten podły *Eyra* postępek, nie wart może, aby go policzyć między osobliwe własności Angielczykow, ale bardzo tego godna, wcale przeciwna fantazyja, nieiakięgo *Sir Wakim William Wynn*. Ten kawaler naybogatszy obywatel w Wallii, przed lat 20. kiedy obeymował possefsyją dóbr swoich, dał Szlachcie powiatowey, i wszystkim swym Dzierżawcom, z ich familiami, parobkami, i dziewczkami, ucztę, która trzy dni trwała, i była godna iakięgo Króla. Ośm tysięcy osob, należało do tego wspaniałęgo częstowania, wszyscy na polu iedli, pili, bawili się.

Dzieie Angielskie pełne są dziwacznych projektow, i przedsięwzięć róż-



nych. W Hrabstwie *Essex* znajduje się jedna wieś duża nazwana *Dunmow Parwa*. Pan iey, który umarł w 13m. wieku, wprowadził tu jeden osobliwszy zwyczaj, na którego utrzymanie zostawił fundusz testamentem. To jest: daia tam z wielką uroczyścią w podarunku połec słoniny, i inne żywności mężowi temu, który w rok i dzień po swym ożenieniu, może zeznać pod przysięgą uczynioną przed ołtarzem, że przez ten czas, ani się z żoną swoją pokłocił, ani na moment nie żałował, że się ożenił. Dziecie mieyscowe wspominaią tylko o trzech mężach, którym więcey iak przez 300. lat te podarunki były dane.

Ale ze wszystkich nowszych Anglikow, nikt się tak nie wślawił osobliwzemi postępkami, iak Lord *Baltimore*, którego życie całe było pasmem dziwaństw niepospolitych. Te iednak nikomu nie szkodziły, owszem wiele z nich były użyteczne dla mnostwa ludzi, i miały cechę dobroczynności. Jego dochody przed lat 20. wynosiły około 42000 funt: szter: które po więkfzey części dochodziły go z *Marylandu*: Wziął on był sobie za maxymę, żyć wcale podług fantazyi swojej, dla tego wyrzekł się wszelkich urzędow szanownych, i godności, do którychby był zapewne wy-





niefiony dla rzadkich swoich talentow, i wielkiego majątku. Skłonność ku płci piękney, była iego główną namiętnością, która się ieszcze bardziej w nim zapaliła, pod czas podróży do wschodnich kraiw. Zapowrótem swoim do Anglii, kazał sobie nakońcu zachodniej części Londynu, ku polu, w bardzo miłej stronie wystawić dom na model iednego sławnego w Konstantynopolu Haremu. Tu założył on Seral, i zaludnił go pięknymi kobietami, których wszelkim życzeniom starano się tam dogadzać, tylko że niemogły wychodzić. Podeszłe matrony były ich ochmistrzyniami. Tak tedy *Baltimore* prowadził życie, iak iaki *Turecki Basza*. Jeżeli mu się która naprzykrzyła, to ją wypuścił, po królewsku udarowawszy, albo ją też wyposażył bogato.

Lubo życie takie nikomu nieszkodziło, i Anglicy podobnym dziwaństwom bardzo zwykli pobłażać, atoli iednak ten obyczaj *Turecki* do Londynu przeniesiony, wcale się niepodobał obywatelom tej Stolicy; Satyrom, i Pieśniom po ulicznym nie było końca, i niektóre małe anegdoty tego Seralu były zamienione w obszernie Romanse. Przyłożyli się do tego niemale Dworacy, którzy *Lordowi Baltimore* niemogli przepuścić, że ich



życiem Dworskim pogardzał. Przywie-  
dziono nakoniec jedną z jego kochanek,  
iż go o wyrządzenie sobie gwałtu oskar-  
żyła. Zrobiono mu tedy Proceśs kry-  
minalny, ale on okazał iawnie swoje  
niewinność, iednakże ten przypadek u-  
czynił bardzo głęboki wyraz w jego u-  
myśle. Rozpuścił tedy swe Dziewczy-  
ny, sprzedał budynki swego Seralu, w  
których teraz Xiążę *de Bolton* mieszka,  
porozdawał swe prawie Królewskie me-  
ble, które były tak ofobliwe iak wszy-  
stkie inne rzeczy, i opuścił Londyn. U-  
marł potym w kilka lat w Neapolu. ma-  
iąc dopiero 36. lat wieku swego.

Bogaćstwa Anglikow, bywają im pospo-  
licie powodem do wykonywania bardzo  
dziwacznych zamyśłow. Niedaleko *Hy-*  
*deparku*, ieden człowiek bogaty, kazał  
przed kilka laty wystawić dom wielki  
wcale w Gotckim guście, gdzie wszystko,  
co tylko w tym skażonym budowania  
spofobie, może bydz naydziwaczniey-  
szego, dać się widzieć. — Jeden młody  
marnotrawca, chciał wyszydzić Farma-  
sonow, którzy przedtym w dzień S. Ja-  
na, zwykli byli odprawiać procesyją  
wielką. Zebrał tedy przeszło 80. komi-  
niarczykow, tak iak z kominow wycho-  
dzą, postroił ich w znaki tego zgroma-  
dzenia, i kazał oprowadzać po prze-





dniejszych ulicach. Można się domyśleć, iak się lud musiał zbiegać na to widowisko. Odtąd Londynscy Farmasownicy poprzestali mądrze swej publiczney ceremonii.

Druga Satyryczna scena, ale wcale innego gatunku, trafiła się R. 1770. w Londynie. Lud na ów czas dla przypadku, który się trafił *Wilkesowi*, bardzo był oburzony, mniemał słusznie, że fundamentalne Prawa Konstytucyi były naruszone. Zebrało się tedy przeszło 100. osob w sukniach żałobnych, i florą okrytych, idąc za iednym Rydwanem pogrzebowym, w którym była trumna, a w niej leżała *Magna Charta*, otoczona Symbolami wolności, i tak ją publicznie do grobu prowadzono. Zaczęła się ta pogrzebowa procesya od palacu *St. James*, przy niezliczonym tłoku gminu. Jednakże odprawiło się to z wielką spokojnością. Zamiar w tym był ten tylko, ażeby komuś dać dowcipną przestrożę, i skutek pokazał, że to nie było nadaremnie.

Ta skłonność do rzeczy nadzwyczajnych była powodem przed 4ma laty do iednego osobliwszego przedsięwzięcia, o którym u nas ledwie była iaka pogłoska. Jeden Szkocki Szlachcic, mieszkający na wyspie *Heris* iedney z wysp za-



chodnich Szkocyi był w kochaniu bardzo  
 nieszczęśliwy. Postanowił tedy pod ia-  
 kim niebem łagodnym szukać innych lu-  
 dzi, i tym końcem sprzedał dobra swoje.  
 Za pieniądze nabyte z przedaży, wygo-  
 tował 2. dobre okręty, które wszystkie-  
 mi potrzebami, dostatecznie opatrzone.  
 Na te wsiadł on z 60. familiami, które  
 się składały z iego Wazalów, i puścił się  
 na morze z Glazgowa. Zamierzył on so-  
 bie popłynąć do Nowey Zelandyi, tam  
 rzeką, nazwaną przez Kapitana Kooka  
*Tanacza*, popłynąć w głąb kraju, potym  
 okręty swoje utwierdzić w bezpiecznym  
 wybrzeżu, a to przy iakiey skale, która  
 im miała służyć za fortecę. Nabrał on  
 z sobą różnego bydła, drobiazgow, pta-  
 stwa, i nasienia. Ze to człowiek jest ro-  
 stropny, i bardzo dobry, przeto spodzie-  
 wają się, że on ziedna sobie przychyl-  
 ność królowcow, i w niedługim czasie,  
 zostanie Panem tey wyspy. Chce on im  
 dać poznać użyteczność rolnictwa, i in-  
 nych kunsztów, i uczyć ich swoim, i lu-  
 dzi swoich przykładem, między któremi  
 znaydują się rozmaici rzemieślnicy. Chce  
 on także poiać za żonę iaką Zelandzką  
 Dziewczynę, aby przez to z wyfpiarza-  
 mi wszedł w ściślejsze związki, i prze-  
 konał ich o dobrych swych zamiślach.  
 Jeden z przyjaciół iego w Szkocyi, obie-





cał po 4ch latach nawiedzić go, przyrzekając, iż miał przynim zostać, jeżeliby mu się Kolonia jego udawała, w przypadku zaś, iżby mu się nie udały jego zamysły, jest on opatrzony wewszystko, iżby mógł nowe okręty zbudować, i na-  
zad powrócić.

Rayskie klima niektórych wysp na morzu południowym, i dobroć naturalna ich mieszkańcow, wznieciły już nie w jednym Angliku chęć przeniesienia się tam na mieszkanie. Profesorski dzisiejszy w Akademii Wileńskiej młody *Forszter*, krótko przed wyjazdem swoim z Londynu, odebrał wizytę od jednego nieznanego sobie Anglika z Prowincyi, który pięknym opisaniem podróży jego ujęty, dał mu osobliwszą wiadomość, że on, i pięciu przyjaciół, wraz z swemi żonami, i całemi familiami, postanowili do *O' Tahite* popłynąć, i tam życie swoje skończyć. Chcieli oni tym końcem okręt swoim kosztem przygotować, i życzyli sobie zasięgnąć *Forsztera* rady, względem pewnych środków. Ten mąż wyborny, na ów czas jeszcze bardzo młody, nieodmówił owym kawalerom pielgrzymującym służyć radą swoją, ale przełożył zaraz uwagi swoje, względem samego zamiaru przyszłości, i względem szczęściu młodych żon tak, iż



Angielczyk załtanowił się z razu. Jednak upewnił on potym P. Forztera, iż to niemiało go, i iego przyzaciół odwieść od raz przedsięwziętego zamiaru. Ale pewnie ten filozoficzny zamiysł, nieprzyzedeł do skutku, gdyż potem nie a nie więcey nie było słyhać o nim

Dzieie wiekow przeszłych okazują, że zamiary, i układy ofobliwsze, iuż zdawna były pospolite na tey wyspie. Pod czas wojny domowey która za Karola I tak rzadkie sceny sprawiła, gdy nadzieia Royalistów počzęła iuż ze wzyftkim upadać, posąg spiżowy tego Króla, który był postawiony w Londynie, podano na przeday. Jeden Nożownik zrobił zatym projekt, i dostał go za tanie pieniądze. Tu ogłosił on, że ten posąg miał stopić, i z niego trzonki do nożow, i widelcow porobić. Jakoż wkrótce w iego kramie pokazała się niezliczona liczba nożow, i widelcow z metallo-wemi trzonkami na przedaż, co zdało się potwierdzać iego ogłoszenie. Każdy tedy biegł do owego Nożownika, ludzie wszystkich fakcyi cisnęli się do niego dla kupienia nożow, które były częścią, tak interesuiącego monumentu. Partyzanci Królewscy z przywiązania, przeciwnicy z zemsty, a prawdziwi Republikanie z zadumienia. Nożownik użył tego entu-



zyazmu, i widząc iak się o iego noże u-  
biegano, podwyższył we dwoie ich ce-  
nę, tak że w parę miesięcy, został wca-  
le bogatym. To wszystko jednak było  
tylko ozukaniem. Statua nie była sto-  
piona, ale tylko zakopana, i gdy Król  
II. na tron wstąpił, wykopano ją, i od-  
dano Królowi, który ją postawił na no-  
wym postumencie przy *Whitehallu* natym  
samym miejscu, gdzie przedtem stała  
Widać ją tam jeszcze do tych czas, i to  
na najludniejszy placu zachodniego  
Londynu, niedaleko tego miejsca, gdzie  
Roku 1649. tego nieszczęśliwego Króla  
stracono. Na postumencie, jest wyryta  
wielka korona cierniowa, którą dwóch  
geniuszów, z bardzo smutną postawą  
trzymają

Z tą statua, ieden Hiszpan poznał się  
osobliwym sposobem. Było to pod  
czas owej wielkiej wojny, która z wie-  
lu miar jest prawie najosobliwsza, za  
nowszych czasów. Angielskie wojsko  
pod Generałem *Bradokiem* było  
w Ameryce od Francuzów porażone, Mi-  
norka wzięta, i Admirał *Byng* był stra-  
cony. Naturalnie gmin burzył się i gnie-  
wał. W tych okolicznościach, uyrzał  
on iednego Hiszpana przy *Whitehallu*,  
który bardzo był dobrze po francuzku  
ustroiony, a przeto miano go za francuza,



Przybył on był na kilka dni przedtym do Londynu, i nie mówił ani iednego słowa po Angielsku; zatem niemógł się wytłumaczyć, i wyprowadzić z błędu pospolstwa, które go zaczęło otaczać. Naradzano się coby z nim miano począć. Nakoniec ieden odezwał się, żeby go wlaździć na konia posągu Karola I. Przyniesiono drabinę, po której Hiszpan musiał wleść na owego konia. Tam miał on być celem, do którego cisnąć postanowiono błotem. Ale na iego szczęścia przejeżdżał tamtędy ieden Minister Stanu, który wprawdzie niemógł go obronić, ale iednak chciał wiedzieć przyczynę owego tumultu. Zbliży się tedy do pokrzywdzonego, mówi z nim po francuzku, i poznaie błąd ludu. Tu tedy obrócił się do tych Antygallow, i począł im wystawiać przed oczy wielką niesłuszność ich postępku. przeciw człowiekowi, który był tego narodu, co z Anglią żył w zgodzie, i pokoiu. Wszytek ów gmin okazał zaraz żal swój. Sprawadzeno Hiszpana z owego niewygodnego mieysca na doł, z wielką grzesznością. Minister wziął go z sobą do karety, i pojechał z nim do Posła Hiszpańskiego, którego imieniem ludu Angielskiego prosił o przebaczenie za to, co się stało.





Strój francuzki był przyczyną, tego przypadku, który się nietrafiał żadnemu rodowitemu Francuzowi, choć ich na ten czas było tysiącami w Londynie. W powszechności cudzoziemiec powinien się tu stosować w pospolitym odzieniu swoim, do zwyczaju Angielskiego. Tym końcem nietrzeba odmieniać całej garderoby, ale tylko strój, w którym ma chodzić piechotą po ulicy. Jadąc w karecie, albo wizyty w dyłtyngwowanych domach oddając, można byź ustroionym, iak kto chce. Ale cóż Angielczyk ma myśleć o takim, który dla oszczędzenia pary gwineow, których prawie przez to niestraci, podaje się, jeżeli nie na wielkie pokrzywdzenie, to przynajmniej pośmiewisko z strony gminu? Albo on to czyni z pogardy narodu, albo też z ubóstwa. W pierwszym przypadku, niemoże się za to spodziewać wielkich względów, a w drugim nie jest to zaletą dla cudzoziemca, który będąc ubogim, i puszczając się na los tylko, przychodzi do kraju, w którym wszystko jest tak drogo.

*Pospolity gmin Angielski* w tym ma wielkie podobieństwo do *przednieyszego gminu Francuzkiego*, że oba mają pomieszane geograficzne wyobrażenia. W Francyi wszystko nazywają *Le Nord*,



czy to mowa jest o Szwaycaryi, Krymie, czy Nowey Zemli, a zaś w Anglii gmin proſty mniema, że człowiek iaki, który nie jest Brytańczykiem, lub Irlandczykiem, muſi bydź mniey lub więcey Francuzem. Między dyſtyngwowanemi, rzadko ſię prawda daia poſtrzegać iawne znaki tey antypatyi narodowey, ale jest rzecz pewna, że od woyny Amerykańſkiew, ieſzcze ſię ona bardziew w ſercach Angielskich wzmogła. Jest to iednak rzecz ofobliwſza, że ięzyka Francuzkiego, co raz ſię tam bardziew uczą. Jaki taki obywatel, który z ſerca Francuzow nienawidzi, i z tym ſię nawet nie tai, bardzo ſię z tego pyſzni kiedy ſyn, lub córka iego, iakie ſłowa po francuzku plecie. Dla tego, wſzyſtkie dzieci maieytnych, uczą ſię ięzyka tego, ale uczą ſię go, żeby nigdy nim nie mówić. Kiedy dorofną, wſzyſtkiego zapominaią, i nawet tych, którzy ten ięzyk lubią, i kłiążki francuzkie czytaią, z trudnoſcią można przywieſć, żeby nim kiedy mówili. Byłoby to dla nich, mimo doſkonołaſci w tym ięzyku, nieiakim przy-muſzeniem ſię, co ſię z niepodległoſcią charakteru Angielskiego niezgadza. Nawet między Panami, i Miniſtrami rzadko ſię traia, żeby ten ięzyk dobrze umieli dopieroż nim mówili. Niedawno





zmarły Hrabia *Suffolk*, ieden z przednieyszych Amerykańskiey wojny sprawców, w ten czas dopiero przyjął sobie Francuzkiego metra, kiedy już był Ministrem, a zaś *P. Eden*, który dopiero zawarł traktat handlowny z Francją wcale języka tego nie umie.

Między innemi uprzedzeniami Angielczyków, można liczyć wielki wstręt, który mają do anatomicznych operacyi. Anotomicy wielką trudność mają zanim iakiego ciała dostaną do rozbierania, zatem muszą go drogo opłacać, i tajemnie go w nocy z wielką ostrożnością do domu sprowadzać. Bo gdyby się o tym gmin dowiedział, toby się zapewne do ich domu zbiegł, i okna odkamieni nie byłyby zapewne bezpieczne. Wstręt ten pomnaża się przez to bardziey, że czasem ubodzy ludzie, w nadzieię nagrody, ciała świeżo pochowane z grobu dobywają, i kradną. Rzecz dziwna, iż rząd nie korzysta z tego wstrętu, i ciał łotrow straconych Anatomikom niewydaie. Rozbijanie po drogach, lubo przez to ze wszystkim nieustało, ale iednak bardzoby się zmniejszyło, i Anatomikom niezbywałoby na ciałach do rozbierania którym teraz samych tylko zabóyców straconych wydaia.



Można to wspomnieć i tę własność Angielską, iż Brytańczykowie nietylko sami kochają się w wolności, ale też nawet życzą sobie, aby wszystkie narody były wolnemi. Pod czas kiedy *Paoli* z swemi mężnemi Korsykanami, przez potęgę Francyi, był przyprowadzony do ostatniego, cały naród żądał, aby im dana była pomoc, do dostąpienia wolności. Rząd nie był do tego skłonnym, ale żeby przynajmniej uśmierzyć ludu szemranie, dano wspomnionemu Generałowi 1000. funt: szter: pensyi, którą dotąd odbiera

W Angli są prywatne domy szalonych, gdzie skrycie sprowadzają osoby, które rozum straciły, aby tam mogły być kurowane. Domy te, są kratami, zamkami, i ludźmi mocnemi opatrzone, dla tego szaleni, mogą tu być tak, iak w wielkim szpitalu *Bedlam* chowani, bez żadnego wstydu dla familli, lub dla siebie, jeżeli do rozumu powrócą. Jednakże tego dobrego zwyczaju, używają czasem na złe. Zamykają bowiem w nich niekiedy ludzi wcale zdrowych, ale których na czas iaki chcą mieć w schowaniu. Sprowadzają ich tedy sztucznie do takiego domu, który z wierzchu, niczym się nie różni od innych; ale iak tylko do niego wniydą, porywają ich,





ich, i zamykają. Gospodarz domu z początku niemoże rozeznąć, czy gość tego nowy, ma zdrowy rozsądek, lub nie, a jeżeli potem ma o tem powątpiewanie, to nie raz wielka nadgroda, i pewność schronienia się, odwodzą go od słuszności. Atoli mniemanie szalony, znajduie nie raz sposob uwolnienia się, z kąd powstaia kryminalne processa, które niepomyślne sprawują skutki, dla wszystkich w to interesowanych osób. Co do samych domow, gmin sam czyni z nimi exekucyą, i pospolicie równa ie ziemią. Jednak domy te szalonych nie zmniejszyły się, tylko ich stróże zostali ostrożnieyszemi. Nie raz w gazetach można czytać uwiadomienie, którym oznaymują familiom mającym, gdzieby krewnych swych szalonych *incognito* mogły osadzić. Są także domy w Londynie, gdzie kobiety mogą skrycie, i ze wszelką wygodą odprawiać połogi. Imie ich, i stan, są tam niewiadome nietylko wszystkim służącym, ale nawet i samemu Gospodarzowi. Dla tego położnica ieść tam tak bezpieczna, iak gdyby się znajdowała w innym jakim Państwie.

O miejscu, gdzie się znajduia takie domy, uwiadomiają to przez gazety, to przez drukowane kartki, które po uli-

Liśop:

H



cach rozdaia. W powfzechności wy-  
pchałby kiefzenie swoje, bardzo niepo-  
trzebnemi papierami, ktoby wfzyftkie  
tak różne obwiefzczenia, które prze-  
chodzącym w ludnych okolicach bywaią  
podawane, chciał przyimować. Młodzi  
i ftarzy Doktorzy, których mało kto u-  
żywa, ofiaruią tanio fwe przyftugi;  
krawcy obiecuią za mało co robić fu-  
knie; tawerniftrowie opatrywać wfzy-  
ftkich za małą cenę wfzelkiemi wygoda-  
mi i t. d. Podobnież nowo modne rze-  
czy, aukcye i nowe wynalazki, kuglar-  
skie sztuki. ofobliwości, które maią  
bydź za pieniądze pokazywane, i innych  
wiele rzeczy, oprócz gazet, przychodzą  
tym fposobem do wiadomości. Nieiaka  
*Mers Philipps*, używa także tego ſrzo-  
dka, dla uwiadomienia, o składzie fwych  
towarów, który iako magazyn, iefł ie-  
dyny na świecie. Składa on fię z towa-  
row, których nigdzie publicznie nie  
przedaią, których rozpuftny nawet  
kray Włofki niezna dobrze, i które tyl-  
ko w nayrofpuftnieyfzych dwóch mia-  
ftach Paryżu, i Londynie, bywaią ro-  
bione, i używane, ale tam kryią fię z  
niemi, tu zaś iefł ich ſkład publiczny.

Ofobliwfzym także zwyczaiem An-  
gielfkim, ſą to pieśni pouliczne. W  
Francyi robia także pieśni poſpolite,





ale ich nie śpiewają po ulicach tak, iak w Londynie. Tu są to po więkŝzey części kobiety, które wloczą się po nayludnieyŝszych ulicach miasta, zatrzymują się tu ówdzie, formują koło z gminu, który się do nich zbiega, i na tychmiast śpiewają pieśni, którym częŝtokroć iaki instrument przygrywa. Pieśni te, ściągają się poŝpolicie do politycznych, lub oŝobliwŝych iakich prywatnych przypadkow, które są nowe, i powŝzechnie znaione. Częŝtokroć znajduie się w nich tyle dowcipu. i wesołości, iż trzeba żałować talentow, które się na te znikome prace wysilaia. Pieśni drukuią na mizernym papierze, i kobiety śpiewające przedaią ie po pół feniga. Ta to iest ich cała nadgroda, gdyż za śpiewanie ŝwoie nic nie biorą. Jeżeli pieśń opiewa iaką interesuiącą okoliczność, to ia tyŝiacami ludzie proŝci kupuią, którzy się tym bardzo bawią, iak w powŝzechności, obyczaiie, ŝpofob życia, i myŝlenia gminu Angielskiego, są wcale różne od ludzi wyŝlŝzego ŝtanu. Wŝszakże te oŝobliwŝe właŝności charakteru Angielskiego, iefzcze się bardziey wydadzą, gdy będzie rzecz o rozrywkach Angielskich.



## II.

*Stan niniejszey Akademii Oxfortskiej.*

**O**Soby składające tę sławną Akademię, różnią się od innych obywatelów miasta suknią czarną z lekkiej iakiej materyi, którą na inne suknie swoje iakiegokolwiek bądź koloru wdziewają, kiedy gdzie na miasto wychodzą, i biretem czarnym. Rękawy zaś u tey sukni dłuższe lub krótsze, toż iey kroy różnią Doktora, i Profesora od Bakałarza, Studenta z funduszu żyjącego, od innego, który od siebie płaci, toż Studenta rodziców mających od ubogiego. Student Szlacheckiego urodzenia, ma frandzlę u biretu złotą. Rzecz podziwienia godna, że w Republikanckim kraiu, taką różnicę czynią między Studentami bogatemi, i ubogimi. Pierwszego gatunku Studenti nazywają się *Noblemen*, drugiego *Gentlemen-Commoners*, każdy może się policzyć, między których chce, aby mu tylko worek wystarczał, gdyż pierwsi wszystko tam daleko drożey opłacać muszą. Mają oni także to biedne prawo, że po obiedzie i wieczerzy,





mogą iść do sali wspólnej z Doktorami, i Magistrami, i tam się puczem, i innymi trunkami zasilac, gdzie inni współuczniowie nie mają przystępu. Jeżeli ci Studenci są na fundacyi w Kollegium mają oni tam darmo mieszkanie, i obiady. Z tych na funduszu będących Studentów, wybiera Rektor Kandydatów do nauczycielstwa. Ci Studenci funduszowi kiedy sobie obiorą stan duchowny, biorą z czasem Plebanie, na które ich Kollegium, daje prezentę. Studenci, którzy wcale o swym koszcie żyją po Kollegiach, nazywają się *Commoners*; ale tych jest nie wiele; i gdyby rodzice, lub opiekuni nie upatrywali dla dzieci iakiego przyszłego funduszu do życia, a tylko samę naukę mieli na celu, toby Akademia ta ledwie miała iakich Studentów; gdyż dziś nie znajduje ich się więcej, iak 600! Na funduszu zostający, bierze prym każdemu innemu Studentowi, który żyje o swoim koszcie, gdy przeciwnie wszędzie, młodzież, która od siebie płaci, zwykła pogardzać temi, którzy żyją z funduszu.

Ale przyśpamy raczy do wewnętrznego układu, i porządku tej Akademii, na wzór której rozrządzone są wszystkie inne Akademie Angielskie. Każdy prawie Student ma mieszkanie w Kol-



legium jakim, i tylko w ten czas może mieszkać gdzie w mieście, kiedy Kollegia wszystkie są bardzo napełnione. Ale że na ów czas niemożna mieć oka na jego postępkę; przeto rzadko kiedy pozwalają tego Rektorowie. Chociażby który Student przywiozł z sobą do Akademii własnego Dozorcę, czyli Nauczyciela, to jednak musi bywać na lekcjach, które dają *Tutorowie*, to jest: Profesorowie od Rektora wyznaczeni. Rektor zatrudnia się tylko, domowemi okolicznościami Kollegium. Z pomiędzy Magistrow. i Doktorow., wybiera Tutorow., to jest: tych, którzy dawać mają lekcyę. Obiera także urzędnikow domowych. Bywa przytomny na publicznych examinach. Ogłasza zapytania, albo materye, względem których mają być pisane pod nadgrodą uwagi iakie, albo wiersze, i w powszechności przestrzega dobrego porządku w Kollegium, którego jest głową. Sam zaś nie zwykł nigdy uczyć, i gdyby to czynił, szemranoby na to. Dochody takich Rektorow. nie w jednym Kollegium Oxfortskim czynią około tyśiąca funtow szter: Jak wygodne życie mogliby prowadzić ci Ichmość, i wcale się na nauki poświęcać, ale rzadko się to trafia. Rano przepędzają oni czas na przejażdżkach kon-





nych, a popołudnie na wizytach. *Bagot*, i *Horne*, są to iedni z tych wielkie dochody mających Rektorow, którzy przecie chcieli okazać publiczności, że wolnego czasu swego, wcale na próżnowaniu nie przepędzali. Atoli pisma ich (to iest Kazania, i tłómaczenie Psalmow) były przyjęte z ostatnią wzgardą. Ze Rektorowie bywają pośpolicie z stanu duchownego pochodzi to ztąd, że kiedy się na ten stan udają, mogą się spodziewać, dobrych, intratnych, i żadney pracy nie wyciągających prebend.

Jak tylko przyidzie iaki nowy Student, zaraz Rektor wyznacza iednego Tutora, czyli Nauczyciela, który go ofobliwiey doziera, i daie mu lekcyę; może go sobie także sam Student obrać. Tutor rozporządza nauki swoich, iak tam nazywają pupillow. Podaie im także z początku regestr książek, które mają czytać, i z nich się uczyć. Od nauki, po wszystkich Kollegiach Studenci, którzy nie są na funduszu płacą teraz na rok 8. gwineow, to iest: około 18. czer: złł: Cała zaś nauka, którą tam po Kollegiach daia, ściąga się tylko do matematyki, i klasyczney literatury. Przez matematykę rozumieią tam geometryę, algebrę, i trygonometryę. Każdy Student pierwszego roku musi bywać na



tych lekcyach, ale tylko eo drugi dzień; lekcyja zaś nie trwa dłużej, iak dwie godziny. Każdy uczeń, oprócz swego Euklidesa przynosi z sobą ołówek, i tablicę do rachowania. Angielczyk rzadko kiedy bywa więcey, iednego dnia, iak na iedney lekcyi, resztę dnia przepędza na rozważaniu tego, czego się na lekcyi uczył, na czytaniu książek zabawnych, osobliwie gazet, i na zabawie z przyjaciółmi. W dni od lekcyi matematyczney wolne, czytają iakiego klasycznego Autora, i Łacińskiego, lub Greckiego. Ale mówiąc prawdę, rzadko się trafia, żeby Nauczyciele byli dostatecznie biegłemi tak w wspomnionych dwóch językach, iak innych wiadomościach potrzebnych do dobrego rozumienia starożytnych Autorow. Lubo niemożna przeczyć, żeby się po Akademiach tamteyższych nie znaydowali męzowie arcy dokładni w tey mierze. — Kiedy Student iaki nie jest kontent z lekcyi matematycznych, które dają w Kollegium, może ie brać ieszcze od Królewskiego Profesora matematyki. Wszakże ten Profesor Królewski w Oxforcie, nie zatrudnia się tym, ale idąc za bardzo wygodnym wielu bogatych Proboszczow, i Plebanow przykładem, chowa Substytuta, który za nie-





go daie lekcyę, a sam żyie sobie gdzie chce z pensyi Profesorskiey. Ze on swemu Substitutowi nie wiele płaci, przeto ten godzi się z uczniami za lekcyę, iak może.

Ale wróćmy się do naszych Studentów, którzy inż rok w Akademii przepędzili. Drugiego roku w Kollegium ucza Arystotelesa; ale na fczęście tylko niektórych z iego pism logicznych, iego retoryki, i poetyki. Rzecz ofobliwsza, że właśnie w tym kraiu, gdzie nayprzód filozofią Arystotelesa obalono, pisma tego starego Greczyna, mają ieszcze iaką taką powagę, która w innych kraiach, inż wcale utraciły. W powszeczności Akademie Angielskie dla tego w oświeceniu, i doskonałości wstecz, w porównaniu z innemi zagranicznymi pozostały, że w nich bardzo się starodawnych tylko Autorów trzymają, a choć naywybornieyszemi Autorami nowemi pogardzają dla tego, że oni są Anglikami, lub Irlandczykami. W Akademiach Angielskich żaden nie bywa przypuszczony do ich praw, i zaszczytów, który niepoprzyjęże na ich 39. Artykułów, z pomiędzy których więkza część godna iest wcale dawnieyszich Barbarzyńskich wieków, nie naszych oświeconych. Angielske *Universitates*, lubo się



w nich *Newton* i inni wielcy ludzie wydoskonalili, i byli Nauczycielami, nie przyłożyły się jednak do oświecenia społeczności tyle, co Akademie innych krajów. Dla tego też nawet w Anglii, mają je tylko za bity gościniec, którym bardzo wygodnie można przyiść do prebend, i urzędów intratnych.

Uczeń przyzwyczaja się pomalu do unikania swego Nauczyciela, który rozumiejąc, że uczeń jego może z pożytkiem uczyć się tam w izbie swojej, nie nalega bardzo na niego, aby bywał na wszystkich lekcyach. Każdy Student może także bywać na lekcyach, które dają po mieście prywatni Nauczyciele. Wszakże nie wieleby on miał doczynienia, gdyby tylko na same lekcye chodził, a nie miał sobie wyznaczonych innych robot od swych Przełożonych. Zwłaszcza, że tam bywają częste ferye po miesiącu trwające, i że w każde święto Zbawiciela nie bywa lekcyi. Na ten czas oprócz Kazania Akademicznego, na którym muszą bywać wszyscy, zadają Studentom różne roboty. W niektórych *n. p.* Kollegiach biorą jaki wiersz z sławnego Łacińskiego, lub Angielskiego Autora, który zawiera w sobie jaką naukę, lub użyteczną przestrozę, i każą w tej materji pisać uwagi swoje, ie-





dnego tygodnia w Łacińskim, drugiego w Angielskim języku, które co Sobota muszą Profesorom oddawać Tych, o których dowiedziano się, że już w Szkołach Łacińskie wiersze pisali, przynaglą w Akademiach, aby się w ich pisaniu ćwiczyli. Na końcu każdego terminu, iakich tam jest trzy na rok, podają także Studenci uwagi swoje, względem książek, z których się uczyli, lub innych, które przez ten czas mogli czytać Uwagi te krytykują nietylko Profesorowie, ale też i Rektorowie. Na popisach także publicznych, zadają Studentom różne pytania względem Autorow, których się uczyli. Te to popisy, i własne prace uczniów, można liczyć między to wszystko, co jest najlepszego w edukacji Angielskiej. Kiedy uczeń na examinie źle się popisze, albo iego kompozycye są bardzo mizerne, to utracą termin, to jest: musi jeszcze jeden kwartał szkolny, lub więcey czekać, za nim będzie promowowany do klasy Nauczycielow. Prócz tego co rok bywają rozdawane nagrody w książkach, lub medalach, z funduszow na to uczynionych, za uwagi najlepiey napisane względem materyi, które Rektor podał. O te nagrody wszyscy uczniowie mogą się starać. Zaś jeżeli kto stara się zostać Profeso-



rem., to musi piśmo swoje, bardzo dokładnie wypracować. O rocznią nadgodę, którą za najlepsze poema, i najlepszą mowę Angielską Kanclerz Akademii Oxfordskiej (którym dziś jest *Lord North*) rozdaie, a która nie przenosi 20. funt: szter: mogą się ubiegać wszyscy uczniowie do Akademii należący. Materye, względem których ma bydz pisane tak poema Łacińskie, iak mowa Angielska, bywają na kilka miesięcy wprzód wyznaczone, od Nauczyciela poezyi, i innych dwóch Pro-Rektorow, których eo rok obieraia, aby przestrzegli karności między uczniami Materye tak poematów, iako też, i mów, biorą tak z okoliczności codziennych, iako też z Autorow różnych. Roku 1780. gdy wiadomość nadeszła o śmierci Kapitana *Cook* podano za materyą wierszow w Akademjach Angielskich, śmierć tego sławnego żeglarza. Zaś tak poema, iak mowę, czytają samiż Autorowie, albo raczey na pamięć perorują, na teatrze pierwszych dni Lipca, za nim się zacząją wielkie wakacye; (które 4. miesiące trwają) w przytomności bardzo wielu dystryngwowanych gości, którzy się na ten akt, nietylko z samegoż miasta schodzą, ale też nawet, i z opodal zjeżdżają.





Ztąd można poznać, że iakiemu pilnemu uczniowi w Oxfortcie, nie zbywa na środkach nabycia umiejętności, i dania dowodów swych w naukach postępkow. Aże tam uczniów tak pilnie examinują, i ich własne pisma odbierają, przeto Professorowie łatwiej tam mogą o nich dawać swoje zdania, niż po innych Akademjach, gdzie o nich niemożę co innego powiedzieć, iak tylko że mniey, lub więcey na lekcyę ugeśczeni.

Ale spyta się kto, w jakim też są stanie trzy *Facultates* w Akademjach Angielskich? Nie uczą tam wcale medycyny, juris prudencyi, i teologii, podług wszystkich ich części, na które ie gdzie indziej podzielono? I gdzie są wiele innych nauk, które między filozoficzne liczą? Czyż ich w Anglii wcale zaniedbują? Jest to prawda, że obie przednieysze Angielskie Akademie w Oxfortcie, i w *Kambridge*, muszą w tym ustąpić wszystkim innym Akademiom na świecie; i gdyby wolność, handel, i wielka handlowna Stolica, nauk i umiejętności nie wspierały: to Akademia krajowe, wcaleby ich nie zachowały od ostatniego upadku. Po niektórych Kollegiach, ledwie tylko raz bywa dawana lekcyę teologiczna na tydzień, ale za to uczniowie obowiązani są by-



wać na Kazaniach, które można nazwać, prawdziwemi teologicznemi dysertacyami. To trzeba rozumieć o Akademii w *Kambridge: Oxfort* zaś ma dwóch Professorow teologii, iednego Królewskiego, który ile Professor jest mizernie pensyonowany, ale za to ma Kanonią, i Prebendę, które wynoszą około 1200. funt: szter: i drugiego, który z funduszu *Lady Margarets* jest płatny. Zdaie się, że fundusz przez tę Damę uczyniony, jest tylko na dobro Profesora, gdyż ten nie daie żadnych lekcyi, ani nawet do nich nie jest obowiązany.

Wielkie i ustawiczne teologiczne w Anglii spory, były przyczyną, że tę naukę wcale teraz mają tam w pogardzie, i mało jest takich, którzyby w niey celowali. Rzecz naturalna, że w tym kraju zabobon, i niedowiarstwo, bardzo musiały wziąć górę, gdy niemasz dobrych i gorliwych Teologow, którzyby im się opierali. Jakoż odtąd, iak tylko między Teologami Angielskiemi poszło to w zwyczaj, żeby milczeć, a starać się tylko o dobre dochody, i poprawę beneficiov swoich, w żadnym Chrześciańskim kraju, nie wyszło tak wiele bezrozumnych, fanatycznych, przewrotnych, i tak grubą nieumiejętnością tchną-





cych książek do religii ściągających się iak w Anglii.

Do prawa przysposabiaią młodzież, na to się poświęcaiącą w Kollegiach osobnych, które się znayduią w Londynie. Dla tego było to prawie rzeczą zbyteczną, że nie dawno ieden bogaty Professor *Winer* w *Oxfordzie*, ufundował Katedrę dla Nauczyciela prawa. — Anatomii, i Chimii, uczą tam bardzo wyborni Mężowie. Wszakże wielcy Lekarze Angielscy doskonala się tylko w Londynie, i *Edinburgu*.

Czym Akademia Oxfordcka przewyższa wiele innych, iest to: że ma dwóch Professorow Arabkiego ięzyka, którzy iednak nie wielką mają płacę, bo ta ledwie dochodzi 50. funt: szter: ale też i praca ich iest mała, gdyż ledwie się kto trafia, któryby miał ochotę uczyć się tego ięzyka.

Jeszcze nic nie wspomniał o karności, którą Studenci Oxfordscy zachować muszą, ale to można odbyć w krótkich słowach. Z rana o 7. 8. godzinie, w każdym Collegium dzwonią na modlitwę. Wszyscy młodzi, i starzy zgromadzaią się do kaplicy. Jeden z Studentow spisuie imiona, i podaje ie Rektorowi. Toż samo dzieie się wieczor Po modlitwie wieczornej, około lotey go-



dziny zamykają Kollegium. Zadnego Studenta nie wypuszczają potym na miasto, ale po każdej godzinie w nocy wpuszczają przychodzących, naznaczają tylko ich imiona, i Rektorowi podają. Zadnego nie karzą na worku. Pospolicie za większe wykroczenia, wypuszczają przewiniałych z Kollegium. Jeżeli zaś w mieście natrafiają którego z Studentów bez odzienia Akademickiego, i na podeyrzanym mieyscu, to mu za karę, naznaczają, żeby iakie *n. p.* Kazanie artykuł z którego peryodycznego pisma, na Łacińskie przełożył, lub pewną liczbę z propozycyi Euklidesa demonstrował, i przyzwoite figury odrysował. Kiedy który ma bydz oddalony ze Szkół, nie przybiiają rozkazu na tablicach, co na długi czas osobie wykraczającej przynosi zakazę; ale tylko Rektor, lub który z urzędnikow iego inieniem oznaymuie, żeby się zaraz wynioł z Kollegium. Zżadne inne Kollegium niemoże go więcej przyiać, a zatym z Akademii jest przez to tak dobrze, iak ekskludowany. Kary iednak tey bardzo się rzadko trafiają przykłady. Po Szkołach mnieyszych, młodzież Angielska, bywa częstokroć rozwiozła, ale po Akademiach, zawsze jest skromna, i poslušna. Czego ta jest naywiększa przyczyna, że





Akademia w perspektywie okazuje mu nadgrody, za jego dobre postęпки. Po spolicie pod czas wakacyi, przebywa on u rodziców, lub krewnych swoich, i nigdy nie jest tak Studentem, żeby miał zapomnieć o innych związkach, które go iednoczą z społeczeńnością. Cwiczenie się także w piękney literaturze, łagodzi, i poleruje jego obyczaje. O tumultach, nigdy nic nieslyszano w Oxfordcie. Studentom nie dopuszczają mieć żadney broni w izbie. Z tego wszystkiego, co się przywiodło, można wniesć słusznie, że iak wiele innych kraiw, tak i nasz daleko ma lepiej rozrządzone główne swoje Szkoły, niż jest tak zawołana w świecie Akademia Oxfordzka.





## III.

*Niniejszy stan, i konstytucya Ameryki Północney.*

CO niektórzy już przed lat kilku twierdzić śmieli, iż independencya nie miała uszczęśliwić Północno Amerykańskich krajów, choć na ów czas przeciwne zdanie, było prawie powszechne; to okazać się bydyć teraz szczerą prawdą. Ta zaś prawda tak jest pewna, iż ią Ministerium Londyńskie przywiodło za przyczynę, dla której W. Brytania fortec pogranicznych, na północ tego Nowo Republikańskiego kraju leżących, dotąd nie odstępuje Amerykanom. Gdy bowiem Posel Amerykański P. *Adam* ponowił znowu względem tego usilne żądania swoje, odebrał od Ministerium Londyńskiego taką odpowiedz.

“ Jego Królewska Mość, nie widzi „ iefzcze, żeby iaka rzeczywista „ wodawcza, i wykonywająca powaga „ znaydowała się, czy to w kongressie, „ czy w iakim innym, Północney Ame- „ ki kraju. Sprzeczność i nieposłuszeń- „ stwo, iakie niektóre z tych krajów





„ okazują przeciw rozolucyom, i roz-  
„ kazom kongressu, tak w prześlado-  
„ waniu, i uciemieniu Loyalistów,  
„ iako też w konfiskowaniu dóbr, i grun-  
„ tow Angielskich poddanych, zostawia  
„ patrzących na to w niepewności,  
„ gdzieby właściwie była naywyższa  
„ władza, u której J. K. Mość mógłby  
„ nalegać o dopełnienie traktatu, który  
„ z strony Ameryki dotąd ieszcze nie  
„ jest zachowany. Jak się to tylko sta-  
„ nie, i Ameryka okaże się gotową do  
„ dopełnienia punktualnego traktatu po-  
„ koiu, tedy J. K. Mość W. Brytanii,  
„ będzie zaraz gotowym uczynić wszy-  
„ stko, czegoby tylko po nim na mocy  
„ tego traktatu żądano. “

Wszystkie także bezstronne z Ameryki  
Północney wiadomości, zgadzają się na  
to, że ten kray, niema ieszcze żadney  
polityczney konsystencyi. Zazdrość, któ-  
ra panuje między 13u Prowincjami, nie-  
dośćatek naywyższey, i we wszystkim  
decydującey władzy, nieprzyjacielskie  
napaści z strony pogranicznych Indya-  
now, upadek handlu i przemysłu, o-  
gołocenie z pieniędzy, i innych wiele  
ieszcze niezniefionych, i nieuprzątnio-  
nych przeszkod, niedopuszczają podno-  
sić się trwale, tey Nowey Republikanc-  
kiego kraiu budowie. Związki, zapędy,



i wojenne poruszenia dzikich Indyanow, każą się różnym stanom, obawiać nie-  
szczęść iak naywiększych, i jest to rzecz  
oczywista, że przy niniejszych niezgo-  
dach, i tak słabym związku tych Pro-  
wincyi, zamachy niespokoynych Indya-  
now, byłyby dla krain bardzo niebe-  
spieczne, gdyby oni razem, i w więk-  
szym mnośtwie powstałi.

Wcale inny jest obraz pod berłem  
Angielskim pozostałey *Nowey Szkocyi*.  
Niezgody, i anarchia Ameryki Półno-  
cney, pomagają iey do szczęścia, i kwi-  
tnącego stanu. Wiele mieszkańców o-  
puszczając Amerykę, przenoszą się do  
tey Kolonii, i teraz dopiero osiadła tam  
znaczna, i bogata partya kwakrow z  
*Namtuketu*. Spodziewają się tam nie-  
dlugo nowego Gubernatora Lorda *Dor-*  
*cheстера*, przeszłego Gubernatora *Que-*  
*beku*, znaiołego pod imieniem Gene-  
rała *Karletona*, który zapewne przyłoży  
się niemało, do pomnożenia dobra, tey  
Prowincyi sobie powierzoney. Wziął  
on także z sobą z Anglii potrzebne in-  
strukcye, i plenipotencyą względem  
wspomnionych pogranicznych fortec w  
Ameryce. Anglia nie będzie mogła ie-  
szcze oddać tych fortec w traktacie  
przyrzeczonych, ponieważ Amerykanie  
niedopełnili także obietnic swoich, i





w niektórych miastach tak sobie postąpiono z poddanymi Brytańskimi, iż to raczey oznacza zerwanie pokoju, niżeli jego dotrzymanie.

Ze Kongress nic ważnego niemoże czynić, przeto też w okolicznościach statystycznych, nic się tam nie dzieje, albo raczey nic nie decyduje. Jednakże co się tam trafiło nayważniejszego od tąd iak te stany zostały niepodległemi, jest to rozmierzenie złączonych Prowincyi. Podług tego rozmierzenia, kray cały ma się rozciągać na jeden milion mil Angielskich, a w nim się znajdować 640. millionow morgow gruntu: z tych wody zabierają 51. millionow morgow, a przeto ziemi samey zostaje 551. millionow morgow. Z tych Officyerowie i żołnierze regimentu *Klark*, otrzymał, dziedzictwem 150,000. a inni żołnierze i którzy służyli pod czas ostatniey wojny 414,720. morgow. Na utrzymanie Szkół publicznych, wyznaczono 80,640. morgow. — Długi kongressu na początku tego roku wynosiły 54. millionow dolarow (Talarow) który to dług, kiedy będzie podzielony na 14 części, to 6. części winien kongress Francyi, 3. Hollandyi, 2. poddanym Angielskim, a reszta Amerykanom.



Bank w Filadelfii ustanowiony, dla pomocy handlu, i cyrkulacyi, nie utrzymał się, i jest wcale zniesiony, Kongres oznaymił, że na ten rok potrzeby krajowe, koniecznie wyciągają dochodów 3. miliony 770,000. talarow, ale można wątpić, czyli Stany Amerykańskie, dadzą Kongresowi tę summy.







## IV.

*Dalsze opisanie Petersburga.*

(Przez P. Coxe.)

---

*Dwor. — Bale. — Publiczne rozrywki. —  
Ordery. —*

---

**B**Ogaństwa, i świętność Dworu Rosyjskiego, przewyższa naydokładnieysze opisy, któreby o nim mieć można. Widać tam ieszcze niejakie ślady dawney Azyatycznej pompy, pomieszaney z gustem Europeyjskim. Wielka liczba Dworskich, szła zawsze przed i za Imperatorką, ile razy się na pokojach ukazała. Stróy kosztowny, i zbytek w drogich kamieniach, daie całemu Dworowi tak świetną okazałość, iakąby sobie gdzie indziej trudno było wystawić. Stróy dla mężczyzn u Dworu, iest francuzki. Damy zaś noszą spodnice, i suknią z wiszącymi rękawami, i krótkim ogonem. Zazwyczaj suknia bywa innego koloru,



niż spodnica. Między innemi rzeczami do stroju należącemi, któremi się Panowie Rosyjscy różnią od innych, nic tak cudzoziemcowi nie wpada w oczy, iak niezmierne marnotrawstwo w drogich kamieniach, któremi wżyskie ich suknie są bogato ozdobione. U innych Europejskich Dworow, same tylko prawie Damy używają drogich kamieni, ( wyjąwszy niektórych wielkich Panow. ) Zaś u Rosyjskiego Dworu, mężczyźni przesadzają się w tym z kobietami. Niektórzy Kawalerowie, byli prawie cali brylantami okryci; Ich guziki, rękoięści u szpady, szlify, były z tych drogich kamieni. Kapelusze nawet u niektórych widziałem we 3 rzędy brylantami obwiedzione, a zaś gwiazda orderowa na boku z dyamentow była prawie pospolita. To upodobanie w brylantach zdaie się, że także niższe stany zaraziło, gdyż między prywatnemi osobami, znajduie się ich bardzo wiele; i żona iakiego pospolitego Rosyjskiego mieszczanina, ukazuje się z takimi perłami, lub drogiemi kamieniami, które kosztują iaką parę tysięcy talarow.

W dni iakie bardzo uroczyście, Imperatorowa nosi pospolicie brylantową koronę, niewymównęj wartości, toż wstęgi Orderow z ramion przewieszzone; zaś





gwiazdy Orderowe, są wyszyte na boku jedna nad drugą.

Pewnych dni, w które przypada iaka rocznica, Imperatorowa daie stoł otwarty. Pod czas naszej bytności w Petersburgu, trafiły się 2 dni takie. Dnia 2. Decembra była to rocznica Izmailowskiego Regimentu Gwardyi, i Cesarzowa, która ieść Pułkownikiem Regimentu tego, dawała stoł Officyerom, podług zwyczaju. Ześmy tę uroczyść, radzi chcieli widzieć, przeto udaliśmy się do Dworu o 12. godzinie. Imperatorowa miała uniform Regimentu, który był zielony, złotem przeszzywany, iak suknie Damskie do ieżdżenia na koniu. Gdy wszyscy Officyerowie pocałowali ją w rękę, przyniośł ieden Szambelan talerz z kieliszkami wina, które Imperatorowa Officyerom podawała; każdy zatem wziąwszy z rąk iey kieliszek, ukłonił się nisko, i spełnił go. Gdy się ta ceremonia skończyła, poszła Monarchini do drugiey bliskiey sali, gdzie stoł potrawami pyznie był zastawiony. Sama usiadła w środku stołu, a Officyerowie z obydwóch iey stron, podług Rangi każdego. Pod czas stołu, Imperatorowa okazała wielką względność, ku swym gościom, W godzinę skończył się stoł, i Monarchini odeszła.



W drugiey okoliczności, widzieliśmy znowu stoł, który Monarchini dawała Kawalerom S. Jędrzeia. Sama miała suknię z zielonego axamitu, sobolami podszytą, i Order brylantowy z szyi zawieszony. Stroy Kawalerow był bardzo pyszny, ale wcale niegustowny. Składał on się z furdutu axamitu zielonego, srebrzem haftowanego, z sukni także srebrzem haftowanej, i spodni złotych, czerwonych pończoch jedwabnych, i kapelusza, iaki był w modzie za Henryka IV z wyfokiemi piórami. Ze Order S. Jędrzeia, jest najznaczniejszy w tym kraju, przeto go rzadko dają, i to osobom bardzo dystygwowanym; ztąd nie siedziało na dniu tym z Imperatorową, iak tylko 12. osob to jest: *Xiąże Potemkin*, *Xiąże Orłow*, *Feld Marszałek Galiczyn*, *Hrabia Alexei Orłow*, *Panin*, *Rasumowski*, *Jwan Czerniszef*, *Woronzow*, *Alexander*, i *Leo Naryskin*, *Munich*, i *Betzkoj*. Przed stołem, i tą razą Imperatorowa podała Kawalerom po kieliszku wina. U stołu siedziała na krześle herbem Państwa ozdobionym, i okazywała się ku gościom swoim z zwykłą sobie powagą, i ludzkością. Ministrowie Zagraniczni, i orszak świetny Dworzan, stali na okół, i mieli





niektórzy szczęście, rozmawiania z Monarchinią.

Order ten S. Jędrzeia na błękitney wstędze, pierwszy w tym Państwie był ustanowiony Roku 1698. od Piotra W. zaraz gdy się powrócił z pierwszej podróży.

Order S. Alexandra Newskiego, z wstęgą czerwoną był ustanowiony także od Piotra I. ale nie zaczęto go rozdawać, aż dopiero R. 1725. za panowania Katarzyny I.

Order Holsztyński S. Anny ustanowił w R. 1735. Karol Fryderyk Xiążę Holsztyński, na pamiątkę żony swoiey Anny córki Piotra I. a był wprowadzony do Moskwy od ich Syna Piotra III. W. Xiążę Rosyjski, iako Xiążę Holsztyński, zwykł go rozdawać. Wstęga iego jest czerwona, z żółtymi brzegami.

Order military S. Jerzego, który także nazywa się *Orderem Zasłużonych*, był ustanowiony od ninieyszey Imperatorowey R. 1769. Jest on tylko dla famych Officyerow, tak na lądzie, iak na morzu służących, i nie bywa rozdawany, tylko pod czas wojny. Kawalerowie tego Orderu noszą wstęgę czarną, z prążkami pomarańczowemi.

Ten Order jest podzielony na 4. klasy.



Kawalerowie pierwszey klasy, noszą wstęgę na prawym ramieniu, a gwiazdę na lewym boku. Każdy z nich ma pensyi 700. rublow na rok.

Kawalerowie drugiey klasy, noszą gwiazdę na lewym boku, a zaś krzyż zawieszają z szyi. Pensya ich wynosi 400. rublow.

Z trzeciey klasy, mają tylko mały krzyżyk z szyi wiszący. A tyc, pensya wynosi 400. rublow.

Zaś Kawalerowie czwartey klasy, noszą mały krzyżyk na wstążeczce u sukni, iak w Francyi Order S. Ludwika. Każdy z nich ma pensyi po 100. rublow. Fundusz od ninieyszey Imperatorowey dla tego Orderu uczyniony, czyni rocznego dochodu 40,000. rublow. — Liczba Kawalerow nie jest pewna. Roku 1778. z pierwszey klasy, w której mogą się mieścić Generałowie *en Chef*, było tylko 4. Kawalerow: to jest: Feld-Marszałek *Romansow* dla otrzymanych zwycięstw nad Turkami; Hrabia *Alexei Orłow* dla zwycięstwa, i spalenia flotty *Ottomańskiej* pod *Czezme*; Hrabia *Panin* dla tego, że dobył *Benderu*; i Xiążę *Dothoruki* dla zawojowanych różnych mieysc w Krymie.

Druga klasa miała na ów czas 8. Kawalerow; trzecia 48. a czwarta 237.



Nikt z kraio wych niemoże dostać Orde-  
ru tego, który się nie popisał jakim wo-  
iennym czynem, lub nie służył dobrze  
w woysku lądowym przez 25. lat, a w  
morskim przez lat 18.

Znayduje się tam także dla Dam Order  
S. Katarzyny, był on ustanowiony 1704.  
od Piotra I z względu na żonę swoją  
Katarzynę. Hasło "*miłość i wierność*"  
przyponina te cnoty, które Katarzyna  
nad Prutem tak iawnie ku Piotrowi oka-  
zała. Order ten jest bardzo szanowny;  
gdyż oprócz Imperatorowy W. Xiążęcia  
i niektórych Zagranicznych Xiężniczek  
5ciu tylko Damom Rosyjskim bywa da-  
wany.

Roku 1782. dnia 4. 8bra Imperatoro-  
wa ustanowiła nowy Order S. Włady-  
mira, dla Mężow zasłużonych w stanie  
cywilnym. Co do pensyi w różnych  
klafsach, jest on tak rozrządzony iak  
Order S. Jerzego Pierwszey klafsy,  
ma byź tylko 10u Kawalerow, z dru-  
giey 20. 3ciey 30. a z 4tey 60. Prócz  
tych jest ieszcze 5ta klafsa dla tych,  
którzy iuź 35. lat przeszłużyli, co im na-  
daie prawo noszenia Orderu.

W zimie bywają 2. lub 3. bale z ma-  
skami u Dworu, gdzie ludzie wszystkich  
stanow mają przystęp. Na ieden z tych  
balow, pod czas naszej przytomności,



rozdano 3000 biletów. Dwadzieścia py-  
 sznych pokoiów, rzędem po sobie idą-  
 cych, bywają na ten czas otwarte, i  
 pięknie illuminowane. Jeden z nich po-  
 długowato okrągły, który razem jest  
 salą, miał w środku koło piękną kratą  
 otoczone, do tańców dla famych Panów.

Druga piękniejsza, i większa okrągła-  
 wa sala, *Sala Apollina* nazwana, była  
 wyznaczona do tańców dla mieszczan, i  
 innych osób, Dworowi nie prezentowa-  
 nych. Reszta pokoiów, w których czę-  
 stują herbatą, i innymi chłodnikami,  
 miały stoliki do gry, i były pełne ludzi  
 wchodzących i wychodzących. Gościom  
 wolno byż w maszce, lub bez maszki,  
 iak im się podoba. Osoby szlachtetnego  
 stanu ukazują się tam pospolicie w Do-  
 mino; zaś niższego stanu, noszą suknie  
 iakie są we zwyczaju w ich Prowincyi,  
 mniej lub bardziey przystrojone. To  
 sprawuje w strojach tak wielką różnicę,  
 iaką sobie, gdzie indziey ledwie można  
 wystawić w myśli.

Okolo 7. godziny ukazała się Impera-  
 torowa z pyśznym pocztem 8iu Dam, i  
 tyluż Kawalerow. Sama i owe Damy,  
 były w stroiu Greckim; a Kawalerowie,  
 mieli Rzymski stroj woienny: Ich fzy-  
 szaki, były futo brylantami obsadzone.  
 Między Damami dystyngwowały się oso-



bliwie Xiężna Kurlandzka, Xiężna Repninowa, i Hrabina *Bruce*: między Kawalerami zaś Xiążę *Potemkin*, Feld-Marzzałek *Rosumowski*, i Hrabia *Jwan Czerniszew*. Imperatorowa prowadzona za rękę od Feld-Marzzałka *Rosumowskiego*, przeszła się z całą swoją asystencyą po pokojach, obeszła 2 lub 3. razy w koło *Salę Apollina*, i potem w pobliskim pokoju usiadła do gry w karty. Na tych miało zbliżyć się w wielkiej liczbie ludzie wszelkiego stanu, i stanęli na okół stolika, ale dla uszanowania w przyzwoitym oddaleniu.

Nie długo potem Minister Szwedzki, Baron *Nolken* z okoliczności narodzin Królewica Szwedzkiego, dawał bal z maskami, na którym się także Imperatorowa, W. Xięstwo, i wszyscy prawie znaczniejszy Panowie, w liczbie do 500. znajdowali. Nayprzód W. Xiążę, i W. Xiężna przyiechali z nie wielką kompanią, a zaraz potem przybyła Imperatorowa, prawie z temiż samemi osobami, z którymi się nie dawno ukazała. Sama Baronowa *Nolken*, poprowadziła Monarchiną, i iey kompanią przez sale do iednego pokoju, w którym był przygotowany bogaty baldakin, pod którym Imperatorowa usiadła do gry *Makao*. O 9. godzinie, bez żadney ceremonii, na-



kryto w tym samym pokou mały stolik. Monarchini, która nigdy kolacyi nie iada, wzięła tylko kawałek chleba, i kieliszek wina. W tenże sam czas w wielkiej sali nakryto stoły dla WW. Xięstwa, i całej kompanii. W środku sali, usiedli WW. Xięstwo może z iakiemiżo. osobami, a inni goście obsiedli stoły, które się znajdowały na okół. Grzeszność wesela WW. Xięstwa, i dobra ochota Gospodarzy, napełniła ukontentowaniem całą ową kompanią, i sprawiła, że ta uczta tak była wesela, iak okazała.

( Reszta potym. )





## V.

Dzieie Polityczne różnych  
Kraioŵ.

## HOLLANDIA

**P**Rzez ten czas, iakośmy ostatecznie przypadki tego Kraiu opisałi, niestało się w nim nie gwałtownego, lub wojennego: atoli iednak okoliczności tey zamieszaney Rzeczypospolitey, przyeszły od tąd ieszcze do krytycznieyszego stanu. Nayprzed musimy uwiadomić, że na ufilne żądanie Posła Francuskiego w Hadze, musiano oświadczyć w publicznych gazetach Hollenderskich, że rozrucońa wiadomość, iakoby Król Francuzki miał oświadczyć Cudzoziemskim Ministrom w Paryżu, iż to co się stało w *Elburgu* i *Hattemie* ma za rebellią, iest fałszywa, i bez żadnego fundamentu. Jest to także rzecz pewna, iż Francya nie myśli wcale popierać Arystokratow, i Patryotow Hollenderskich, wyjąwszy,

*Liſtop:*

**K**



izby Dwor iaki chciał dawać pomoc  
Partyi, im przeciwney.

W tem, strona Anty-Sztathuderowska  
w Prowincyi Hollandyi, iest ieszcze mo-  
cna, i w swych maxymach zacięta. Po-  
seł Pruski i minister Hrabia Görtz po-  
dał prawda 18. 7bra. Prezydentowi Ge-  
neralnych Stanow Notę, Jmieniem nowe-  
go Krola Pruskiego, w ktorey ten Mo-  
narcha co do prześladowania Sztathude-  
ra Szwagra swego odwołnie się do pi-  
fma swego poprzednika, ktore było po-  
dane tymże stanom 27. 7baa R. 1785.  
i oświadcza, że wspomnionemu Mini-  
strowi swemu nadał moc zupełną,  
aby mógł się wdąć z generalnemi Sta-  
nami i obmyślić środki iak nayprzy-  
zwoitsze, końcem przywrocenia zgody  
w Rzeczypospolitey. — Ale iak ta Kro-  
lewska Nota wielką uczyniła impressyą  
w większey części osob Generalne Sta-  
ny składających, tak nie wiele ona porusz-  
ła Patryotow Prowincyi Hollenderckiey.  
Kilka Prowincyi obiecały to wziąć ad  
deliberandum; zaś Stany Holenderckie  
zaraz na to odpowiedziały, że stofownie  
do dawnieyszey swoiey deklaracyi,  
żadnych Not w tey mierze od Dwor-  
ow Zagranicznych nie chcą przyimo-  
wać, ani na nie odpowiadać.





Stany Hollenderskie na dowod tego, że ich ta Nota Krolewska mało obchodziła. skaffowały nie długo potem Prawo R. 1667. ktore Sztathuderowi pozwała rozdawać wszystkie Woylkowe Szarże, zaczawszy od Chorążego, aż do Pułkownika. Stan Rycerski tey prowincyi, który tylko ma głos ieden, protestował się i oświadczył że Xiążę od godności swoiey generalnego Kapitana, nie może być ani zupełnie, ani też po części suspendowanym, bez naruszenia Konstytucyi całej Rzeczypospolitey ale to niepomogło. Pokazało się także nie długo, dla czego Garnizony Fortec pogranicznych, musiały choć z wielkim niebezpieczeństwem całego kraiu, stanowiska swoje opuścić, to jest przeważająca partya Arystokratow w Hollandyi postanowiła wziąć pod swą obronę Miasto *Utrecht*, ktore przeciw swemu prawemu Rządcy, to jest Stanom Utrechtskim powstawiły, swoy Magistrat złożyło, nową rządu formę wprowadziło, i wszystko, coby Stany Utrechtskie przeciw Miastu postanowić mogły, za nieważne obwieściło; dała zatym Generalowi *de Ryfselet* Ordynans, ażeby z Woylka Prowincyi Hollenderskiey ku *Utrechtowi*, Kordon uformował, i tu miasto



zastonił. — Ze duch rozwiózłości i rebelii, zawraca głowy ciemne, i uprzedzone mieszczan uzbrojonych, i osob gminnych, nie jest to rzeczą nadzwyczajną. Ale że cała Prowincya zbuntowanych poddanych inney Prowincyi Stanow, bierze pod swą obronę i daie im pomoc, jest to rzecz godna zadumienia!

W tych okolicznościach dają się tam widzieć takie czynności, że sama Rada Rzeczypospolitey w iednym piśmie do Stanow Generalnych dała do zrozumienia, iż od kilku tygodni, przyшло w Rzeczypospolitey do takiego zamieszania, i postrzeżono tak wiele krokow Konfitytucyi Narodowey wcale przeciwnych iż trzeba się słusznie obawiać, aby cały budynek Unii, przez podkopanie iey fundamentow, nie obalił się wcale. Podobnym sposobem tłómaczą się Stany Fryzyi w piśmie swoim do Stanow Holenderskich, ofiarując pośrednictwo swoje do usmierzenia niepokoioiw w Hollandyi. Toż samo uczyniły Stany Zelandyi. Ale Przodkowie Anty-Sztatuderowikiey partyi, mówią przeciwnie, iż tego pośrednictwa nie potrzeba, ale tylko Koalicyi różnych partyi. Stany zaś





Geldryi dały do zrozumienia Hollenderskim Stanom, iż od nich żadnych nie przyimają rozkazow, i raczey gotowi są porzucić Unię. — Mowiąc właściwie teraz sama tylko jest Prowincya Hollandyi, która Sztathudera wwszystkich praw i zaszczytow chce pozbawić i bierze pod swoją obronę niespokoyne głowy w Geldryi i Utrechcie. Przeciwnie zaś inne sześć Prowincyi skłonne są do zgody i do zostawienia Xiążęcia przy swych Prawach.

W tem Xiążę napisał znowu do Stanow Hollenderskich, żaląc się na odebranie sobie nowe Praw, ktore mu za iednomyślną zgodą całego Kraiu były nadane i podług Konstytucyi nie mogły mu bydź odjęte, tylko także za iednomyślnym zdaniem: Pyta się o przyczyny, ktore przywiodły Stany do rzucenia podeyrzenia na iego dyrekcyą milicyi, i mieni się bydź przekonanym, że nie prawdziwego niemożna mu zarzucić, a że gdy tak jest, wwszystkie przeciw niemu uczynione kroki ztąd tylko pochodzą, iż Stany tych słuchają, ktorzy za mierzyli sobie iego i domu Sztathuderowskiego słuzne Prawa i zaszczyty zniszczyć. Ale na to pismo Stany Hollenderskie-



z zwykłą sobie oziębłością odpowiedziały: iż co raz postanowiły, to nie może być odmieniono. Tu Sztathuder podał Generalnym Stanom, bardzo obfzerne piśmo, w którym wszystkie swoje postęпки usprawiedliwia, żali się mocno na wyrządzone sobie wielorakie bezprawia. Posłowie sześciu Prowincyi przyjęli to piśmo, z tym oświadczeniem że go mieli posłać Prowincyom swoim, ale Posłowie Prowincyi Hollenderskiej zaraz oświadczyli, że Stany Hollenderskie rezolucyi swoiey nie odmienia.

Z tego wszystkiego pokazuje się iż to zakłócenie nie skończy się inaczej, tylko za potężnym wdaniem się Dworów sąsiedzkich, którego Hollandya tak bardzo się lęka. Scena ta, otworzy się pewno niedługo. Przygotowania już są do niey uczynione. Rzecz pewna, że Dwór Pruski wdał się w korespondencyą względem tey materyi z Francuskim, i że Anglia nie będzie także na to patrzeć obojętnym okiem. Jest to pewna: że Francya wcale nie myśli podnosić dla Hollandyi wojny, która tymby dla niey była trudniejsza, że Anglia i Pruski spiknęłyby się przeciw niey, a Austrya pod pewną kondycyą, na którą





by Dwor Pruski musiał nakoniec zezwolić, zachowałaby obojętność dokładną. Nawet w Hollandyi już postrzegają skutki tego Systema. i początki przyszłych czynności. Pruski Minister Hrabia *de Görtz* miewa częste konferencye z Posłem Angielskim Kawalerem *Harris*, rozmawiał także raz bardzo długo z Posłem Francuskim, gdy dwóch Kuryerow ieden po drugim nagle z Paryża do Hagi przybyło. Procz tego Brygadyer *du Portail*, przywiozł Posłowi Francuzkiemu listy wielkiej wagi i niedługo potym przednieysi z partyi Anty Sztathuderowskiej okazali dość iawnie, że byli w nie małym Pomieszanu. Przybycie także niespodziane z Paryża do Hagi iednego z dwóch Posłow Hollenderskich u Dworu Francuzkiego, dowodzi niemało iż zaszła nowa iakaś bardzo ważna okoliczność. — Głośno teraz mówią, że Francya radzi przednieyszym nieprzyjaciołom Sztathudera, aby rzeczy do ostatniego nie przyprowadzali, ale owszem mieli się do zgody z Xiążęciem. Jakoż sami mniemani Patryoci udają teraz że tylko chcą przestać na pewnym określeniu władzy Sztathuderowskiej i że sam Xiąże zezwala na niektóre reformy. Bydź może, że zima bardziey



do ugod spokojnych, niż gwałtownych czynności sposobnieysza, zbliży ku sobie strony, tak bardzo przez niezgodę od siebie oddalone, i uczyni koniec tak długim niepokoiom, które aż do samych fundamentow, krzy ten sławny wzruszają.

## FRANCYA.

**P**Rzyprowadzony do skutku traktat handlowny z Anglią, jest pieczęcią traktatu Wersalskiego. Dotąd pokoju tego nie przyprowadzono do skutku zupełnie, gdyż na końcu iego obostrzone było zawarcie traktatu handlownego. Anglia, lubo handel kryjomy zadawał wielkie ciosy iey dochodom publicznym, iednakże zdawała ona się unikać traktatu tego, Ale Ministeryum Francuzkie zakazało wcale przywozu iednych towarow Angielskich, a na drugie wielkie nałożyło podatki. To przywiodło Ministeryum Londyńskie, do pomyslenia szczerze otem; iakoż P. *Eden* był tak szczęśliwym, że mimo wielkich trudności, zawarł nakoniec ten traktat, który dla obydwóch Narodow będzie użyteczny. Jak zawarcie iego musiało bydz trudne,





można się łatwo domyśleć, wiedząc iak interesa obydwóch Narodów są sobie przeciwne, i że od stu lat nigdy między niemi niemogło przyiść do zawarcia takowego traktatu. Przednieysze Artykuły iego są następujące: "Od wina Francuskiego wszelkiego rodzaju, nie będzie w Anglii wybierane większe cło, iak od win Portugalskich, Od sładka wódki Francuzkiej 7. szylingow, od piwa 30. procentu iego wartości. Cło od wszystkich Angielskich towarow z stali, żelaza, miedzi, stalarskiej roboty, będzie wynosić 10. procentu wartości, a, zaś od materyi wełnianych i bawełnianych 12. Procentu, od siedlarskiej 10. roboty 15 procentu, od stroiow, porcellany, wszelkich towarow glinianych i szklnych 12. procentu, od flory, i gazy 10. procentu. Płotna wszystkie w Anglii i Francyi, rownym będą podlegać cłom, iak Holenderskie i Szałskie, materye zaś iedwabne są z obydwóch stron wcale zakazane. Traktak ten jest zawarty na lat 12. i właśnie jest z wielką poręką dla ministryum, gdyż lud, a oobliwie Fabrykantow, i Kupcow nową napełnia nadzieią, ułatwia nowe zaciąganie 120. milionow liwrow, ktorych Rząd znowu potrzebuie. Względem



wspomnionego przedtym nowego długi trzydziestu milionow Liwrow, które miasto Paryż zaciągnęło, Parlament sprzeciwiając się temu, lubo nadaremnie, uczynił tę uwagę że na przedsięwzięte budowanie Ratusza Paryzkiego, i innych gmachow, byłoby dosyć 3 — 4. miliony liwrow, a przeto reszta nie będzie na budowanie obrocna, ale się dostanie do Krolewskiego skarbu.

Można to mieć za osobliwość, i dowod, szerzący się Tolerancyi, w tym Państwie, że Baron *de Dietrich*, rodem Francuz, Religii Luterskiej, został Towarzyszem Akademii Nauk, za potwierdzeniem Krolewskim. Przedtym do Akademii tej przypuszczano także uczonych, różney Religii, ale cudzoziemcow, Rodacy zaś bydź musieli zawsze religii panującej.

Kardynał *de Rohan*, za pozwoleniem Krolewskim, przeniósł się z mieysca wygnania swego *Chaise Dieu* do *Marmoutier* nie daleko Strasburga. — Kapitał Kompanii Wschodnio Indyjskiej, niedawno za wyrokiem Krolewskim pomnożono we dwoje, tak dalece że on się teraz składa z 40. milionow, i dzieli się na





40. tysięcy akcyi każda od tyfiaca liwrow, w edykcie względem tego ogłoszonym wyrażano że się spodziewaia z handlu tey kompanii wielkich dla manufaktur krajowych pożytkow, i że przezeń kray opatrzoney będzie dostatecznie we wszystkie Azyatyczne płody.

Ministeirum Francuzkie dało znowu nowy dowod, że albo nie ma tey stateczności, ktoreyby się po nim można spodziewać, albo rezolucyi swoich nie wydaie z przyzwoitą przezornością. Ledwie co tylko parlament Burdegalski wygrał sprawę swoię z Ministrami, gdy mu Krol, iak inż wiadomo, przyznał własność gruntow od morza lub rzek opuszczonych, Duchowienstwo Francuzkie, otrzymało znowu nad niemi zwycięztwo. Roku tego zwołane one było na Synod tym naybardziej koncem, ażeby zadość uczyniło ponowionym pretenzjom, względem oddania hołdu Krolowi. Ato-li Duchowienstwo oparło się temu, i roziechało się niedogodziwszy żądzom Ministrow.

Wszakże ieżeli ta niestateczność zamiarow w okolicznościach wewnętrznych Kraiu, może bydź z iaką przyganą dla



Ministerium Francuskiego, zdrugiey strony wielką mu to przynosi nawę, że wszystkiemi sposobami stara się o utrzymanie pokoju w Europie. Teraz nawet jeżeli pożar wojenny na Wschodzie między Portą i Moskwą nie wybuchnie, trzeba to będzie przypisać Francyi, iak już słusznie iey to należy przyznać że od Traktatu Werfałskiego, ona sama nie raz zajmującą się potłumiła wojnę. Tak tedy zły stan skarbu Francuskiego, stał się prawdziwym dla Europy dobrem. Z tey okoliczności daie się też poznawać, co mogą wielkich Potencyi Ministrowie, kiedy ich szczerze pokoy obchodzi powszechny. *Vergenes*, *Pitt* będą to Imiona, na wieki pamiętne. Ministrowie Ludwika XIV. lub iaki *Choiseul* nie puściliby nadaremnie, takich okoliczności, w iakich dziś zoſtaie *Hollandya*; ale chcąc przez nią pomnożyć Francyi potęgę, rozszerzyliby po całej Europie wojnę.

## A U S T R Y A.

**C**ESARZ zamiast odpoczynku po wielkiej podróży swoiey w przeszłych Miesiącach odprawioney, ieszcze cały prawie Pazdziernik obrocil na też podróż. Krotkie zatrzymanie się Jego na koń-



cu Sierpnia w *Laxemburgu*, było dla tego, żeby mógł być przytomnym na popisie wojska zgromadzonego pod *Minkendorfem*. Zaraz potym nie zmorowany Monarcha puścił się w podróż do obozu pod *Turas* w *Morawie*, i do *Ołomuńca*, zkąd udał się do *Czech* gdzie pod *Chlaupetierem* iedno liczne wojsko stało obozem. Cesarz wszystkie te wojska sam musztrował, co dzień na ich bywał manewrach, a wszędzie przekonawszy się na oko z wielką pociechą swoją o wielkiej zręczności i sprawności do boju Rycerstwa swego, pojechał do *Teresienstadu* i *Plesu*, dwóch nowych fortec, toż potym do *Königsgracu*, gdzie także sztańce i twierdze, mają być powiększone, i wzmocnione. Na koniec 15 8bra, przez wyższą *Auftryą* powrócił do *Wiednia*.

Podczas tych podróży Monarcha odbywał interesa, iak gdyby znajdował się w *Wiedniu*, ale tylko te, które żadney niecierpiały zwłoki. Wszystkie zaś nowe przedsięwzięcia i zamiany odłożone były po większey części do Monarchy powrotu. Im więc teraz mniej o tym jest do mowienia, tym więcej można się będzie nowości spodziewać, gdy



Cesarz przedsięwzięcia swoje w drogach poczynione, zacznie do skutku przywozić. Nowe doświadczenia, i poznanie rzeczy których podczas tych podróży, sam przez się nabył, dadzą mu sposobność, do czynienia wielorakiey w Rzeczy poprawy, co jest naywiększym Jego uśiłowaniem.

Niektore z tych odmian już nastąpiły; iakie są złączenie Bukowiny z Gallicyą: zebranie w iedno Komendy nad Woyskiem pogranicznym w Kroacyi; rozrządzenie względem ozdobienia miasta *Ofen*, gdzie Cesarz chce żeby także był Teatr, Redutarnia, i *Kazyny* do rozrywki zgromadzonych tam Urzędników. W Woysku uczyniona jest znaczna promocyja a Korpus Ułanow zostało pomnożone trzema Dywizyami; z rozkazu Cesarzkiego, ustanowiono nowy Korpus Bombardyerow, gażę Unter-Officyerow w całym Woysku powiększono a zaś sławnemu Feld-Marszałkowi *Laudonowi*, Cesarz z swey własney ochoty, pomnożył Pensyą rocznią 6ściu tysiącami złotych Ryńskich, tak że ten Bohatyr ma teraz różnego dochodu na rok 26. tysięcy zł: Ryńskich.





W Galicyi uczynione są dwa godne uwagi rozrządzenia, iedno wyznacza poddanym naywięcey 3. dni w tydzień na pańszczyznę do Dworu; drugie zaś przepisuie pewne reguły, względem robot, do których poddani mają bydź obowiązani, poki też że roboty nie będą wcale zniesione i w czynsze zamienione. Teraz ieszcze się to stać nie może, gdy do tego wiele trzeba przygotowania, a osobliwie większego oświecenia w Kraiu; ktore też osobliwą Rządu pociąga na siebie uwagę. Ustanowienie Akademii Lwowskiej, wiele kosztow na nią obroconych, nauczanie bez żadney ieszcze w całej Gallicyi opłaty, szkoła nowa dla Panienek, do ktorey Cesarz sprowadził zdadne mniszki z Francyi z niemałym nakładem, pilność z którą Monarcha podczas nie dawney swey bytności, odwiedzał w Gallicyi Akademię i szkoły gminne, toż wspaniałość w udarowaniu Professorow Lwowskich tyfiacem czer: zło: są tego nie małym dowodem.

W Węgrzech, ktory to Kray z wilmiar jest do Gallicyi podobny, Cesarz okazał podobne względy na Akademię Pestenską. Tamże uczyniono różne roz-



porządzenia dla pomnożenia zbiorow iedwabiu Kraiowego. — Coraz bardziey zakwitaiący handel w kraiach Cefarskich wkłada potrzebę robienia drog publicznych, dla tego w Gallicyi, Węgrzech, średniey Austryi i Tyrolu pracuie około tego kilka tysięcy ludzi.

Dla rozmnożenia w kraiach gniazda pięknych koni, Cefarz kazał po naku-pować wybornych ogierow i podzielić ie na różne okolice aby gospodarze mogli do nich przypuszczać klacze swoje nie tylko darmo, ale też pod pewną, za tę pilność nadgroda. Procz tego w każdym *Gubernium* nakazano, roz-dawać 5. nadgrad, każda od 30 czer-zło: za wychowanie do 3½ lub 4rech lat klaczy piękney swego gniazda: wła-ściciel iednak choć weźmie za to 30. czer: zlot: nieutraca klaczy swoiey ale może ia przedać iak chce. Skarb zaku-puie od wfzyskikh konie zbyteczne a nawet na zrzebięta zdatne zadaie pie-niądze.





## PANSTWO TURECKIE.

Dostało niedawno nowey podpory, albo raczey dawną która była upadła, podzwignęło, i wzmocniło. Kapitan Basza, obydwóch zbuntowanych Baszow iacy są *Murad Bey* i *İbrahim Bey* którzy sobie podbili cały niższy Egipt, potroiakim bardzo natarczywym pod *Rozetta* ataku, poraził do szczętu, i miasto stołeczne *Kair* opanował. Reszta niedobitkow schroniła się do wyższego Egiptu, ale tam zastała głównego nieprzyjaciela, który z niemi już dawniey walczył. Czas dopiero nauczyc, jaki los potka tych Baszow, po tak wielkim porażeniu swoim.

Kapitan Basza wszedłszy do *Kairu*, kazał ogłosić firman W. Sultana, w którym poddanym Egipskim nakazuje, ażeby napotym przepisy Proroka i Dywanu, ściśle zachowali, i hersztow buntu iak tylko bydz może nayprędzey wydali. Potym iako Reprezentant W. Sultana, odebrał hold od Egipcyanow, i i przednieysi z nich poprzyślegli wierność i posłuszeństwo. Ta szczęśliwa expedycja ziedna Kapitanowi Baszy ieszcze większą łaskę u W. Sultana Jego zasługi ku Oyczyźnie, daleko by się stały ważney.

Listop:

I



szemi, gdyby układ Administracyi, który ieszcze popłynieniem swoim z Konstantynopola zrobił, i przez który Porta miałaby z tamtąd 15. lub 16. milionow piastrów dochodu, przyszedł do skutku. Osobliwie według tey plaaty, mają się starać, o obalenie potęgi, i ambicyi Beiow którzy swą powagę na poniżeniu Bafzy od Dywanu wyznaczonego zafadzili, i Egipt ma bydź podzielony na 5. Guberniow.

Gdy tedy Egipskie zawieruchy i bunty, zdają się zbliżać do swego końca, trwają niepokoie w innych Prowincyach. Fanatyczny i fałszywy Prorok *Scheich Mansur* w okolicy Kaspiskiego Morza, rozszerza co raz władzę swoję, i lubo on właściwie z Moskalami i Gregoryanami walczy, a iego liczni Tatarzy, Moskalom wielkie szkody czynią, Georgią plądrują, jednakże iuż on przez to samo, że się udaie za nowego, i więkzszego Proroka, niż Machomet, iest przeciwnym Tureckiemu Systemma, a do tego, nie podlega on Porcie, którey ani Trybutu płacić, ani żadnego znaku posłuszeństwa, i względu na nię okazywać niechce. Jednakże zdaie się, że Dywan chce go użyć przeciw Moskwie i wspomaga skrycie, iak może iego Tatarow, iako też i Desgierow, i innych mieszkańcow, okolicy Kaukazu, którzy na Moskalow ustawicznie napadaia, i z niemi wo-



iuia. Moskwa zatem była przymuszona do wzmocnienia woysk swoich w tamtych stronach, i Xiążę Potemkin pojechał sam do Tauryi, aby przytomnością swoją czynność Woysk tamteyszych ożywił toż iak mowią przygotowania uczynił na Koronowanie Imperatorowey Rossyjskiej, iako Królowy Tauryi.

Ale tenże sam zamiar Imperatorowy, przez bytność swoję nabycie Krymu dla Moskwy utwierdzić, przywiódł Dywan do porzucenia swego systemma temporyzowania, i chce wspomnioney Koronacyi, która sprawiłaby w umyślach tamecznych nieprzyjemną dla Porty impressyą, i pociągnęłaby tam za sobą ważną Rewolucyą, wśzystką potęgą swoją sprzeciwić się, i raczey na niebezpieczną wojnę odważyć się, niżeli tego spokojnie dopuścić. Ta to jest prawdziwa, i ważna przyczyna, dla ktorey mniemaią, że woyna między Portą i Moskwą, jest nie ochybna.

W tym wielka panuje niespokojność w Konstantynopolu, i Gwin od przenaieżtych herisztow pobudzony, żąda wojny z Moskwą, który to kunszt zwykł tam sprawować wielkie skutki w umyślach tak, że się lud ciśnie dobrowolnie, i zaciąga pod Chorągwie. Tak tedy jest wielkie podobieństwo, że się już zbliżaią wielkie przypadki, któreśmy już dawniey Czytelnikom naszym przepowiedzieli.



## A N G L I A.

**W**Szyftkie wiadomości z tego Kraiu donofzą iednoftaynie o kwitnącym iego handlu; zkąd naturalnie pochodzi wyfoka cena różnych Akcyi i Aflygnacyi publicznych. Aże ta wyfoka cena akcyi, iefc nieomylnym dowodem wzmagającego fię kredytu, i wybornego Rządu, przeto ftrona antyminifteryalna nie ma ani powodu, do czynienia Miniftrami jakiego zarzutu, i dla tego bardziey teraz milczy, niż kiedy. Względem zawartego dopiero traktatu z Francyą, przymawiano było Rządowi, lecz na to nikt nie zważał.

Skutek szczęśliwy kwitnącego handlu, iefc to: pomnożenie dochodów Kraiowych. Boiażn, żeby publiczne dochody nie były tak fzczupłe, iżby nie mogły wydać miliona funt: fcter: który iuż od tego roku był wyznaczony na opłatę długu Narodowego, uftała, gdyż famo cło od wina fprawi więkfość dochodów Skarbu publicznego nad iego wydatki. Obrachowano, że poprzedzających lat, prawie tylko od 30,000. beczek wina Portugalskiego, cło wybierano, teraz zaś od zawarcia traktatu handlownego z Francyą, wybrano iuż cła od win Francufkich tyle, iak przedtym przez rok cały. Jeżeli więc w tey propor-





eyi wina Francuskie będą daley wprowadzane do Anglii, to cło winne zamiast 500,000. funt szter: wynosić będzie rocznie 2 miliony. Do tego przydać można ustaiące w Marcu przyszłym opłacanie długow dziesięcioletnich, przez co oszczędzi się skarbowi 500,000. funtow szterlingow.

Traktat handlowy z Francją zawarty, podług zdania doświadczonych ma bydź użyteczniejszy dla Anglii, niż Francyi. To pewna, że przez to Ministerium nabędzie wiekszey wagi, i względu, a zaś odbyt towarow Angielskich żelaznych i wełnianych będzie wielki i zyskowy. Gdyż Francya ieszcze ich więcey teraz potrzebować będzie, lubo na swych winach zarobi także nie mało.

Zaraz po zawarciu traktatu z Francją P. *Wiliam Fawkner* wysłany był od Londyńskiego Dworu, iako Posel Extra ordynaryiny do Lisbony, dla zawarcia także z Dworem Portugalskim, nowego handlownego traktatu. Z Moskwą zawarcie tego traktatu, przychodzi z trudnością, dla niektórych punktow neutralności zbroyney, iako przeciwnych intereffom Anglii. Handel także Narodu tego z Indyami wschodniemi, i zachodniemi, przedziwnie się udaie, cò wfzystko iest przekonywającym dowodem, wybornego Angielskiego Rządu, i szczęśliwey iego Konstytucyi. Ktoż



więc patrząc na pomyślność tych wolnych wyspiarzów, będzie śmiało mówić, iż Narod iaki wolny, nie może być rządny, a przeto szczęśliwym?

P O L S K A

**K**onstytucya ninieysza tego kraju, zawierając ręce iego rządowi do wszelkich głównych reform i odmian statystycznych, czyni naturalnie dzieło iego polityczne bardzo ofchłe i szczupłe. Sejm nawet w tym miesiącu zakończony, nie był wielką przerwą tego długiego politycznego milczenia, ani się stał epoką takich rozrządzeń, ktoreby śmiertelne a zastarzałe Rzeczypospolitey rany uleczyć, ciężkim a licznym iey niedostatkom zapobiedz lub bardzo do zakwitnienia iey pomyślności dopomoczyć mogły. Jednakże Seymowi temu winien kraj niektóre ustanowienia statystyczne. Takie są ofobliwie: aby Czer: zło: był podwyższony do zło: 18. ( którą mu wartość już był nadał handel ) i aby Loterya i tabaka były trzymane na skarb publiczny; aby z przybywających intrat skarbowych Woysko było pomnażane, nie w Generałach i Officyerach, lecz w Towarzyszach, szeregowych i gemeynach. Zdaie się, że na wzor Angielski na tym Seymie iak być w Kra-





iu wolnym powinno, poddano stanowi Cywilnemu, kiedy w niektórych kryminalnych sprawach, ludzi Wojskowych, do Przyzwoitych Trybunałów pozywać i tam karać nakazano. Godne uwagi jest Prawo, które Cudzoziemcom drogę do promocyi w Wojsku zamyka a przeto rodowitey Szlachcie obszernie otwiera pole do szukania szczęścia.

Zaiste owoc ten Seymowania ostatniego, w porownaniu z wielkimi niedostatkami Kraiu, jest bardzo szczupły. Ale po ośmiu sefjach i iakich może 50. godzinach podawania, i roztrząsania Projektow toż knowania Praw, właściwie poświęconych czyż można było wyciągać więcey? — To prawda że jeżeli kiedy, to na tym Seymie, dały się widzieć nie małe znaki szerzącego się w Kraiu oświecenia; Patryotyzmu i rozumney polityki. Większa część głosow i Projektow Poselskich zawierała w sobie rady użyteczne dla Kraiu, dążyła do poprawy niektórych głównych wad politycznych. Na tym to Seymie Głos *Zaiączka* Posła Kiiowskiego za wolnością druku, zniost zakałę ktorey Narod podpadał w oczach Europy dla tak długiego zaniedbania tey okoliczności ktorą inne równie sławne iak możne Narody wolne, mają za najpotężniejszą zasadę i podporę wolności swoicy. — Teraz to iednomysłność ktora nastąpiła



względem przedłużenia dniem iednym Seymu i względem przyzwoitego czasowi urządzenia monet Kraiowych, dała poznać, że w narodzie zgoda na poprawę niektórych Praw swych i zwyczajow szkodliwych, nie jest niepodobna, i że może omylić z czasem wspierającą się na tym nadzieję postronną. Stany zgodziwszy się raz nato aby Seym był dniem iednym prorogowany, mogą się zgodzić potem na to prawo, tak istotnie dla Kraiu potrzebne. — Aby Seym każdy był przedłużany, reassumowany podług potrzeby. Stany zaś zgodzą się na to łatwiej, ieżeli Woiewodztwa wszystkie od swych gorliwych Obywatelow obiaśnione i zachęczone, uznawszy, że w tym jest naygłówniejsza Konstytucyi narodowey wada, zachęcą się wzajemnie do tego i Posłom dobranym do tak wielkiego dzieła, położą to za naypierwszą instrukcyą. — Jednym słowem zdaie się, że ten Seym nie miał inney przygany, iak tylko że z Prawa był bardzo krótki.



roku w Siemiatyczach za rozkazem J. O. Xiężny *Fabtonowskiej* Woiewódziny Braclawskiej. Druga edycya, in-8.

5.) Porządek robot miesięcznych Ogrodnika na cały rok wypisany, i na miesiące podzielony. Podług Exemplarza drukowanego tego roku w Siemiatyczach za rozkazem J. O. Xiężny *Fabtonowskiej* Woiewodziny Braclaw. Druga edycya, in-8.

NB. Na przyszłych Kentraktach: w Dubnie, w Mińsku, i Nowogrodku znajdować się będzie skład Księgarni Gröllowskiej.

---

*Dykeyonarz rośliny*, w którym podług układu *Linneusza* są opisane rośliny nie tylko krajowe dzikie, pożyteczne, albo szkodliwe: na roli, w ogrodach, oranżeryach utrzymywane: ale oraz i cudzoziemskie, któreby w kraju pożyteczne być mogły: albo z których mamy lekarstwa, korzenie, farby &c. albo które iaką nadzwyczajność w sobie mają: — ich zdałości lekarskie, economiczne, dla ludzi, koni, bydła, owiec, pszczół &c. z poprzedzającym wykładem słow botanicznych, i kilkorakim na końcu rejestrem; — Tom I. A — E ułożony przez X. Krzysztofa Kluka Kan. Kat. Infl. Dziekana Drohickiego, Proboszcza Ciechanowskiego, w Warszawie 1786 w Drukarni J. K. Mc i Rzeczypltey u XX, S. P.

NB. Nro. VI. *Wyboru Wiadomości Gospodarskich* zatrzymane dla zatrudnionych Prass Drukarzkich podczas Seymu i wielkiej trudności dostania papieru, rozdawane będzie dopiero na początku Grudnia. Każda zaś Część tego dzieła będzie obwieszczona w Pamiętniku, dla tego Jehmość PP. Prenumeratorowie, raczą mieć na to oko, i niedopominać się tych Części, które tu nie będą obwieszczone, iako ieszcze nie wyszłych z druku. Editor *Wyboru W. G.* obowiązał się i powinien wydać 12 Nrow za 24 złote, ale się nie obowiązał do wydawania ich miesięcznego i regularnego. —

---

